Ner 159. Kraków, Czwartek 14 Lipca 1892. Rocznik XLV.

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie**, i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Biuro dzienników ul. Kar. Ludwika l. 9. Centr. Biuro ogłoszeń ul. Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam 105 bis Boulevard Raspail, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Kraków 13 lipca.

Chroniczną chorobą nowoczesnej Francyi jest częsta zmiana rządu, a właściwie osób na czele rządu stojących, gdyż przesilenia francuskie mają tę właściwość, iż nie wpływają bynajmniej na ogólny kierunek polityki, lecz dotyczą zazwyczaj spraw podrzędnych i są wywoływane przez osobiste współzawodnictwa wybitniejszych członków parlamentu. Obecne przesilenie powstało również nie na tle walki zasadniczej, lecz wskutek różnicy zapatrywań pomiędzy jednym z członków rządu a parlamentem, na sposób prowadzenia wojny z Dahomejczykami, tudzież wskutek wiecznych niesnasek, panujących pomiędzy armią lądową a marynarką. Jeżeli jednak bezpośrednia przyczyna wotum nieufności, uchwalonego przez parlament, wypłynęła ze sprawy podrzędnej i ściśle określonej, to przecież rzeczywistych przyczyn przesilenia szukać należy dalej i głębiej.

Polityka kolonialna Francyi przybrała w ostatnich czasach nieprzewidziane rozmiary, a obszary włączone w ciągu lat kilku do zamorskich posiadłości francuskich, nadają im swojemi rozmiarami i bogactwem przyrodzonem pierwszorzędne znaczenie, stawiając francuską Rzeczpospolitą bezpośrednio po Anglii w szeregu państw kolonialnych. Pragnąc niejako wynagrodzić błędy Ludwików XIV i XV, tudzież trwożliwą wstrzemięźliwość Ludwika Filipa, Francya poddała swemu władaniu, nie szczędząc znacznych nakładów i kosztów, częścią przemocą, częścią w drodze pokojowej, olbrzymie przestrzenie w Afryce i Azyi, zapewniając w ten sposób dla swego przemysłu obszerne pole zbytu, a dla swego handlu nieskończoną możność najkorzystniejszych obrotów. Trzecia Rzeczpospolita zastała sztandar francuski powiewający jedynie na kilku starych osadach, szczątkach wielkich niegdyś posiadłości i na świeżo uspokojonej Algieryi. Każdy prawie z licznych gabinetów, które od 1871 r. zmieniały się u steru władzy, rozszerzał sferę wpływów francuskich we wszystkich częściach świata, przy pomocy wypraw wojennych lub usiłowań odważnych podróżników. Indochiny, Madagaskar, Tunis, Kongo, wyspy Mikronezyi, wreszcie Sudan, poddane zostały pośrednio lub bezpośrednio zwierzchnictwu Francyi, a jakkolwiek wartość polityczna i handlowa tych nabytków nie była jednaka, to przecież każdy z nich, prędzej czy później, sowicie opłacał łożone nań nakłady.

Zdobycie jednak państwa kolonialnego było dopiero początkiem pracy, znacznie trudniej przyszło wszystkie te kraje, tak odmienne pod względem klimatu, przyrody, cywilizacyi i ludności, zorganizować należycie i nadać ich administracyi jednolity i odpowiadający celowi kierunek. W tym względzie popełniła Francya, a właściwie kierownicy jej rządów, wiele błędów, wynikających częścią z braku znajomości miejscowych stosunków, a częścią z ducha rutyny i centralizacyi, który od wielkiej rewolucyi i Napoleona I ogarnął cały ustrój polityczny tego mocarstwa. Zresztą każdy system rządzenia, który ma przynieść jakieś owoce, potrzebuje przedewszystkiem trwałych podstaw, gdy tymczasem nieustanne przesilenia we Francyi odbijały się najniekorzystniej na zamorskich jej posiadłościach, w których każdy nowy minister cofał rozporządzenia swego poprzednika i stosował własne poglądy, pomimo nieuniknionego zamieszania, jakie ta metoda musiała wprowadzić w ustrój krajów, posiadających zaledwie zarodki systematycznej organizacyi. Co gorsza, trzecia Rzeczpospolita, której twórcy tak głośno i wymownie potępiają i krytykują nepotyzm arystokratyczny, panujący za czasów *de l'ancien régime*, wprowadziła nowy rodzaj protekcyi i wyłączności, oparty na zasadaah demokratycznych powszechnego głosowania; zamiast powierzać zarząd kolonii rutynowanym urzędnikom, wysyłano tam jako gubernatorów przywódzców stronnictw republikańskich, którzy przybywali na miejsce swojej działalności z gotowemi doktrynami, próbując stosować np. w Indochinach, w kraju mającym starożytne monarchiczne urządzenia, teorye wolności i równości, zupełnie niezrozumiałe dla mieszkańców Anamu i Kochinchiny. Paweł Bert, Constans, wreszcie Lanessan — zatem filary oportunizmu — zarządzali kolejno Tonkinem, obdarzeni rozległemi pełnomocnictwami; nietylko jednak nie potrafili przeprowadzić pacyfikacyi tego kraju, ale nadto zachwiali podstawy organizacyi, stworzonej tam przez władze marynarki, pod której bezpośredniem zwierzchnictwem pozostają francuskie kolonie.

Ten system sprawił, że sprawa tonkińska stała się we Francyi nader niepopularną, a każda wiadomość o walce z piratami, w której wojska francuskie poniosły znaczniejsze straty, sprowadzała w Paryżu przesilenie ministeryalne. W ostatnich czasach przyłączyły się jeszcze kłopoty z Dahomejem i nieporozumienia pomiędzy zarządami marynarki i armii co do przewodnictwa w dalekich wyprawach. Dopóki kolonie francuskie nie sięgały daleko w głąb stałego lądu, marynarka była ich naturalnym stróżem i obrońcą; odkąd jednak Francuzi są zmuszeni do toczenia długich i zaciętych walk zdala od morskich wybrzeży, wojska marynarki okazały się niewystarczającemi i musiano używać w mniejszym lub większym zakresie, pomocy armii lądowej. W tej dwoistości używanych środków obronnych leżało źródło niebezpiecznych współzawodnictw i niesnasek, które doprowadziły już raz do tak gorszącego zajścia, że komendant statku wojennego, stojącego przy afrykańskim brzegu, odmówił, wskutek instrukcyj otrzymanych z Paryża, pomocy wojskom lądowym, pomimo że były one w położeniu nader niebezpiecznem.

Tak więc z jednej strony chwiejność i zmienność w administracyi, z drugiej znów brak jedności w kierownictwie wypraw wojennych, charakteryzują teraźniejszy zarząd kolonialny francuski, a właściwych pobudek tego stanu rzeczy szukać należy głównie w wybujałej wszechmocy parlamentu, który nieograniczając się do zakreślania rządowi ogólnych linij postępowania, wdaje się w najdrobniejsze szczegóły administracyjne i krępuje najzupełniej władzę wykonawczą. Za czasów rewolucyi, jenerałowie francuscy każdą klęskę przypłacali życiem, nowoczesna demokracya trzeciej Rzeczypospolitej poprzestaje na obalaniu ministrów, którzy nie dość szczęśliwie swymi wydziałami kierują. Radykaliści, którzy nadają ton Izbie deputowanych, korzystają z najlżejszej sposobności, aby dać uczuć gabinetom swoją przewagę i bezsilność stronnictw umiarkowanych. W tem postępowaniu jest niewątpliwie metoda, a p. Clémenceau, doprowadzając ministerstwa do upadku, czyni to nietylko dlatego, aby je ukarać za jakiś krok fałszywy, ale aby wykazać, że rząd, który nie przystąpił bezwarunkowo do radykalnego programu, nie ma trwałych podstaw bytu. Teraźniejsze przesilenie ograniczyło się szczęśliwie do ministra marynarki, który padnie ofiarą nie tyle własnych błędów, jak raczej wad systemu, ale w jego upadku leży przestroga dla całego gabinetu. Dopóki bowiem Francya nie wytworzy u siebie stronnictwa konserwatywnego, któreby działając na gruncie istniejącej formy rządu potrafiło postawić tamę obecnej polityce przeczenia większości parlamentu, dopóty każdy rząd pozostanie na łasce chwilowych usposobień radykalnych agitatorów. W tym braku stronnictwa, któreby mogło rządowi, działającemu w jego duchu trwały byt zapewnić, leży wielkie niebezpieczeństwo nietylko dla kolonialnej polityki Francyi, ale dla jej ogólnego znaczenia i powagi.

Przegląd polityczny.

Potwierdza się wiadomość, że węgierskim ministrem handlu w miejsce zmarłego Barosza zostać ma dotychczasowy sekretarz stanu Bela Lukacs. We czwartek wieczorem odbyła się rada węgierskiego gabinetu, na której ostatecznie postanowiono polecić cesarzowi kandydaturę Lukacsa. W całej sprawie zachodzi jednak ta okoliczność, że teść Lukacsa, Salomon Gajzago, jest prezydentem najwyższego trybunału rachunkowego, podczas gdy w duchu ustaw, prezydentem tej instytucyi nie może być człowiek, stojący w jakichkolwiek stosunkach pokrewieńswa z czynnym członkiem gabinetu. Dlatego też Lukacs, kiedy mu zakomunikowano wiadomość o uchwale ministrów, prosił o trzy dni do namysłu, w celu porozumienia się z teściem, a w poniedziałek rano oświadczył hr. Szapary'emu, że tekę gotów jest przyjąć, p. Gajzago bowiem poda się do dymisyi. Nominacyi nowego ministra handlu należy oczekiwać w dniach najbliższych; p. Gajzago jednak ustąpić będzie musiał dopiero w jesieni, ponieważ do tego czasu nie odbędzie się ze strony najwyższego trybunału rachunkowego kontrola administracyi ministerstwa handlu. Salomon Gajzago zajmował swój urząd od r. 1869; jako następcę jego wymieniają sekretarza stanu w ministerstwie finansów Dra Ludwika Langa, który jednak oświadczył, że niechętnie porzuciłby dotychczasowe stanowisko.

Niespodziewane przesilenie ministeryalne we Francyi wywołane zostało interpelacyą radykalnego deputowanego Pourguery de Boisserin, który przypomniał, że Izba uchwalając trzymilionowy kredyt dahomejski, zaznaczyła, że pierwszym krokiem rządu powinna być okupacya Widah. Upłynęło od tego czasu cztery miesiące. Whidah nie zostało okupowane; blokadę wybrzeża rozpoczęto dopiero przed trzema tygodniami; w dowództwie są wielkie braki; baraków niema; marynarka nie była w stanie przetransportować ludzi, których pułkownik Dodds zaciągnął w Senegalu; pomiędzy komendą wojsk lądowych a komendą marynarki przychodzi do ciągłych scysyj i nieporozumień. Jak zwykle w Izbie francuskiej, po przemówieniu interpelanta, wywiązała się bardzo namiętna i hałaśliwa dyskusya, w której zabierali głos głównie Clémenceau i minister marynarki Cavaignac; ten ostatni tonem spokojnym i zimnym bronił postępowania rządu. Hałas, jaki się wywiązał przed głosowaniem nad porządkiem dziennym, postawionym przez interpelanta, a domagającym się jednolitej komendy wojsk i marynarki na wybrzeżu dahomejskiem, uratował ministeryum od upadku i sprawił, że ofiarą przesilenia padł tylko minister Cavaignac. Kiedy bowiem prezydent ministrów Loubet pragnął zabrać głos, aby oświadczyć, że cały gabinet solidaryzuje się z ministrem marynarki, nie dozwolono mu przyjść do słowa i zmuszono go do opuszczania trybuny; dzięki temu gabinet Loubeta mógł nie upierać się przy wręczonem prezydentowi podaniu o dymisyę, zwłaszcza że Cavaignac na radzie ministrów sam prosił, aby pozwolono mu osobiście ponosić skutki odpowiedzialności za sprawę dahomejską. Dep. Burdeau podobno przyjął już ofiarowaną mu tekę, co wogóle przez prasę paryską przychylnie zostało przyjęte. Wogóle prawie żaden dziennik nie ubolewa nad upadkiem Cavaignaca; owszem większość ich wyraża żal, że cały gabinet nie poszedł za jego przykładem. *Autorité* pisze, że „w poniedziałek odbyły się dwie egzekucye: na Ravacholu i na gabinecie Loubeta, ale Ravachol w każdym razie był sympatyczniejszy".

Ostatnie depesze z Anglii donoszą o nowych zwycięstwach gladstonowskiego stronnictwa. Zwycięstwo przy wyborach w Mid-Oxford, dokonane wczoraj przez gladstonowskiego kandydata, obala konserwatywną większość, nie daje jej jednak jeszcze stronnictwu liberalnemu. *Times* liczy się już jednak z ewentualnością, że frakcya Gladstona otrzyma większość 32 głosów. Zdaniem *Timesa*, Salisbury nie ustąpi odrazu ze względu na precedensy z lat poprzednich; przesilenie zatem nastąpi dopiero później, przy sposobności jakiejkolwiek zasadniczej sprawy. Zresztą dzienniki angielskie zajęte są obecnie nową mową Gladstona, wypowiedzianą w Penicuik; według *Timesa* jestto zbiór najjaskrawszych fałszów, których zbijanie byłoby śmiesznością. Przeciwnie *Daily News* twierdzą, że jestto jedna z najbardziej interesujących i najświetniejszych mów Gladstona. Zdaje się jednak, że ustępy jej, przeznaczone na zjednanie sobie wyborców robotniczych, są co najmniej spóźnione. Dotychczas wybrani kandydaci robotników postanowili prowadzić politykę od partyi liberalnej niezawisłą i wzywają robotników, aby nie przyczyniali się do zwycięstw gladstonowskich kandydatów.

Wstąpienie Grimaldiego do gabinetu włoskiego powitane zostało przez południowo-włoską prasę z żywem zadowoleniem. Widać z tego bardzo dowodnie, że powołanie Grimaldiego na kanclerza skarbu i tymczasowego kierownika ministeryum finansów, dodając poparcia południowym żywiołom, mało dotychczas w gabinecie reprezentowanym, stanowi zarazem wzmocnienie politycznego stanowiska rządu. Prezydent ministrów Giolitti, który przez wstąpienie Grimaldiego do gabinetu, pozbywa się bardzo znacznej części ciążących na nim prac, będzie się mógł już całkowicie poświęcić sprawom polityki wewnętrznej. Podsekretarze stanu w kanclerstwie skarbu i w ministerstwie finansów pp. Faginoli i Lanzara, podali się do dymisyi, aby Grimaldiemu pozostawić swobodę w wyborze swoich współpracowników; na wyraźne jednak życzenie nowego ministra zatrzymali nadal swoje urzędy.

Wśród radykalnego stronnictwa serbskich deputowanych oddawna już mówiono o bliskiem rozdwojeniu partyi. Posłowie należący do radykalnego skrzydła partyi, pomiędzy którymi znajdują się Tajsicz, Barjaktarowicz, Arsicz i inni, wydali przed kilkoma dniami polityczną odezwę. Tak brzmi najważniejszy jej ustęp: „W ostatnich czasach w łonie naszego stronnictwa wzięły górę osobiste wpływy, które nie liczą się ze znaczeniem i zadaniem stronnictwa. Ponieważ nasze braterskie i przyjacielskie przestrogi nie były w stanie naprawić złego stanu rzeczy, wolimy odsunąć się i samodzielnie się zorganizować. Odpowiedzialność za ten rozdział niech spadnie na tych, którzy z egoistycznych motywów wywołali konflikt i do których nie mamy zaufania, że mogą służyć stronnictwu wiernie i skutecznie. Jakkolwiek nad rozdwojeniem stronnictwa głęboko ubolewamy, stało się ono dzisiaj nieuniknionem." Pierwsza konferencya nowej frakcyi została zwołana na 14 b. m. do Kragujewacza. Łatwo się domyślić, że cały ruch secesyonistów skierowany jest głównie przeciwko prezydentowi ministrów Pasiczowi.

Rada państwa.

Projekty walutowe.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej w dalszym ciągu ogólnej dyskusyi nad projektami walutowemi przemawiali pp. Jacques i Szuklje za, a pp. Kramarz i Fuss przeciw projektom. Dziś ma przemawiać Plener.

Dep. **Kramarz** oświadcza, że jest zwolennikiem waluty złotej i oddawna uważa regulacyę waluty w Austryi za ekonomiczną, państwową i socyalną konieczność. Przyznaje nawet, że w trudnej tej kwestyi przedłożenia rządowe są bardzo ostrożnie ułożone, lubo ma bardzo wielkie wątpliwości co do brzmienia art. 1 i co do ustanowionego stosunku kwot. Kwestya walutowa jednak nie da się oddzielić od całej sytuacyi politycznej. Jeśli lewicy wolno kwestyę regulacyi waluty uczynić zawisłą od kilku lapalij, jak od nominacyj urzędników, to reprezentantom czeskiego narodu musi być dozwolonem oświadczyć się przeciw przedłożeniu rządu, którego cała istota i dążenie stosownie do jego programu skierowane jest ku temu, aby uciemiężać partye skrajne, do których my mamy zaszczyt się zaliczać. Jeżeli nawet mamy zaufanie do osobistości obecnego ministra skarbu, to gdzież jest gwarancya, iż później nie zostanie ministrem skarbu mąż taki, jak Gautsch, zwłaszcza że JE. bar. Gautsch mógłby być tak dobrze ministrem skarbu, jak jest ministrem oświaty.

Mowca zaznacza dalej, iż całe postępowanie lewicy w kwestyi walutowej nie mogło budzić zaufania. Było ono niejasnem, chwiejnem, a nawet objawiało brak zrozumienia ważności całej sprawy, a ze wszystkiego przebijał się antagonizm przeciw rządowi i ministrowi skarbu. Mowca przepowiada lewicy los Staroczechów. Słabym punktem lewicy jest jej cały program. Jej postęp nie jest żadnym postępem, gdyż postępową dziś może być tylko partya demokratyczna. Lecz skład partyi nie pozwala lewicy być demokratyczną. Objawiające się sprzeczności w tej partyi wzmocnią tylko narodową opozycyę i spowodują rozpadnięcie się całej lewicy. Gdyby lewica stała się partyą czysto narodową, natenczas mogłaby może znowu pozyskać dla siebie masy ludności, ale wówczas centralizm straciłby dla niej znaczenie i wówczas na federalistycznej zasadzie mogłoby przyjść do porozumienia między poszczególnemi narodowościami. Jak długo Austrya nie jest tak urządzoną, jak my tego pragniemy i to w interesie Austryi, tak długo o ustaleniu stosunków nie można myśleć, a tak długo też każda wielka reforma będzie musiała przebyć takie bóle porodowe, jak obecnie reforma walutowa. Ponieważ nie mam żadnego zaufania w stałość stosunków, przeto głosuję przeciw przedłożeniu. (Oklaski z ław młodoczeskich).

Dep. Dr **Jacques** polemizuje z wywodami Kramarza. Nie obawiamy się losu Staroczechów, gdyż jesteśmy rzeczywiście partyą liberalną i nigdy nie wejdziemy w sojusz z „feudałami i klerykałami." Jesteśmy zarazem partyą państwową i partyą narodową, która reprezentuje interesa niemieckiego narodu, pokrywające się interesami państwa. Mowca oświadcza się bezwarunkowo za projektami walutowemi i cytuje pismo prezydenta niemieckiego banku państwowego Kocha, który odrzucenie przedłożenia rządowego uważałby za nieszczęście. Mowca spodziewa się, że Austrya będzie miała odwagę stanąć co do stosunków monetarnych na równej stopie z innemi cywilizowanemi państwa-

---

NAJMŁODSI.

(88) POWIEŚĆ

przez *Adama Krechowieckiego.*

Część druga.

(Ciąg dalszy).

Jerzy rozglądał się dokoła. Po raz pierwszy w życiu był w takiem otoczeniu, wśród takiego przepychu. Po raz pierwszy w życiu spożywał tak wykwintne potrawy, których nazw nawet nie znał i spijał wina tak cenne. Z przyległych sal i pokoi dochodziła jego uszu wesoła wrzawa. Przechodząc, widział zdala twarze uśmiechnięte, zadowolone, postacie o ruchach wytwornych a śmiałych. Nie było tu snadź wcale ludzi, przygnębionych ciężarem pracy, strwożonych troską o chleb powszedni.

Otoczenie to upajało go bardziej niż wino.

— Wkrótce — myślał — i ja w tym wytwornym świecie nie będę zgubioną jednostką, na którą nikt uwagi nie zwraca. Wkrótce, gdy tu wejdę, wszystkich oczy ku mnie się zwrócą, wszystkie usta szeptać będą imię znakomitego pogromcy jednej z największych plag ludzkości.

Na tę myśl ogarniało go rozkoszne ciepło.

Byleby tylko schwycić upragnioną sposobność do jednego tylko doświadczenia. Doświadczenie stwierdzi niewątpliwie jego teoryę, więc on tę sposobność znaleźć musi bądź co bądź. I pozyska sławę, rozgłos, stanowisko znakomite.

Cóż to za porównanie z tą pozycyą, jaką nie pracą i zasługą, lecz dzięki stosunkom swoim pozyskał Zygmunt.

Spojrzał na niego nieledwie z litością.

Czarnoszyński poruszył się w tej chwili i zwrócił ku niemu.

— Pamiętasz Jurku — rzekł — naszą rozmowę przed kilku laty w Humaniu. Tyś był wtedy zniechęcony i pełen goryczy; mnie uśmiechała się jeszcze przyszłość paryska. Pamiętam dobrze, coś mi wtedy powiedział: jedziesz w świat obcy, nie zrozumieją cię tam i podepczą. Wydało mi się to wówczas wynikiem chwilowego rozgoryczenia; dziś widzę, że w tych słowach była prawda. Życie, to krwawy żart, którego celu dostrzedz niepodobna!

— Przecież ty tego mówić nie możesz — przerwał Jurek — idzie ci coraz lepiej.

— Doskonale! — wybuchnął Zygmunt — od kilku tygodni bawię się, jak król! Przyjąłem wspaniałą jałmużnę, bez obowiązków żadnych, za jakiś tylko pozór pracy; mam pieniądze, otoczenie wytworne, korzystam z powozów, służby i całego zbytku pierwszego pana w Paryżu; z jego przyjaciółmi przychodzę tu i upijam się kilka razy na tydzień przy wykwintnych śniadaniach i kolacyach, bywam na kursach, spacerach, operach, teatrach — wszędzie, gdzie bywa Paryż, który się bawi, słowem, prowadzę życie szerokie.... I to wszystko...

Urwał i zrywając się z miejsca, podbiegł do Jurka, schwycił go za ramię i błyszczący wzrok utkwił w niego.

Sipajłło podniósł nań zdumione oczy. Wyraz twarzy Zygmunta przypomniał mu w tej chwili ową sprzeczkę ich w Odesie; był tak samo zmieniony.

— I to wszystko? — powtórzył mimowolnie.

— Cha! cha! cha! — zaśmiał się Zygmunt — to wszystko za pewien kompromis z sumieniem.

Wielkiemi krokami zaczął schodzić po ciasnym pokoju; zdawało się, że się o jego ściany rozbije.

Sipajłło ramionami wzruszył.

— Zawsze jesteś marzyciel, niepoprawny idealista — ozwał się po chwili. Jestem pewny, że twoje skrupuły to dzieciństwo, na któreby nikt inny uwagi nie zwrócił. Życie, mój kochany, ma swoje wymagania, to trudno. Gdzie nie można przejść, tam trzeba przeskoczyć! Niepodobna, abyś całe życie z panną Anielą się modlił.

Zygmunt wstrzymał się na środku pokoju. Słowa Sipajłły wywołały nagle wspomnienie, które go w tej chwili poraziło, jak piorun. W pamięci, w duszy, jaskrawą błyskawicą odbiło się ono wrażeniem modlitw młodzieńczych, uniesień czystych, owych tryumfów ducha, o których mówił mu niegdyś ksiądz Stanisław.

Stał chwilę z oczyma utkwionemi w dal, jakby ścigając marę przeszłości.

— Aniela — szeptał — Aniela.

Wzdrygnął się, jakby zmorę odpędzał i ręką machnął.

— Masz słuszność! — zawołał — ty zawsze masz słuszność. Nawet wtedy ją miałeś, gdyś szydził z moich zapałów pobożnych, a sam szedłeś do Rózi z naprzeciwka. Masz słuszność! Życie jest życiem; głupi ten, kto w niem inne cele, prócz użycia, widzieć chce.

— Teraz znów przesadzasz — przerwał Sipajłło. Mogą być i inne jeszcze cele, na przykład nauka.

— Kłamstwo! — krzyknął Zygmunt. Wiem, co chcesz przez to powiedzieć; wiem, co myślisz. Ciebie ambicya pali; chcesz zostać sławnym, wielkim. Ty mnie nazywasz marzycielem, a przy całym sceptycyzmie swoim tyś także marzyciel, chociaż w innym rodzaju. Przestrzegałeś mnie przed laty, a przybyłeś sam szukać sławy na obcym gruncie. Wszak sam twierdziłeś, że to szaleństwo i miałeś słuszność. Jest prawo w przyrodzie, z pod którego ani roślina, ani zwierzę, ani człowiek wyzwolić się nie zdoła. Na gruncie obcym usycha, ginie, lub karłowacieje. I my tylko w swojem powietrzu, na własnym gruncie, wśród warunków swojskich, normalnie moglibyśmy się rozwijać. Tu zginiemy obaj, zobaczysz.

Jurek lekceważąco się uśmiechnął.

— Nie stoimy na równi — rzekł po chwili. — Wiem ja dobrze, co cię gryzie i zabić może. Wychowano cię miękko, ostrożnie, dbając tylko o to, abyś w niczem żadnych trudności nie miał. Napojono duszę twą sentencyami bardzo wzniosłemi, roztkliwiono serce nadmierną czułością. Praktycznej pracy nie dano ci się jąć nigdy, nie widziałeś jej nawet, jak wygląda zbliska. Ojciec twój gromadził książki i czytał poezye, matka malowała i śpiewała. Oboje dobrzy, ale niepraktyczni, rozmarzeni, a z sobą niezgodni. Ty rósłeś w atmosferze rozstroju, w cieplarnianem powietrzu. Wszyscy, którzy cię otaczali i otaczają, tak rodzice, jak panna Malicka, jak później Grużewscy, jak dziś pani de Larjeac, wszyscy pracowali nad tem, aby cię woli pozbawić.

Powstał i prostując się przed zwierciadłem, szeroką dłonią w pierś się uderzył.

— Ja co innego! — zawołał — ja mam wolę dojść do celu i dojdę!

Zygmunt bacznie spojrzał na rozpromienioną twarz Sipajłły.

— Mylisz się — rzekł po chwili, spokojnie, lecz stanowczo. Ja przez tych lat kilka przemyślałem wiele i zbadałem swoją naturę, o ile być może, dokładnie. To prawda, że wychowanie moje nie było zastosowane do teraźniejszych warunków. U nas tam wszystko jeszcze idzie po dawnemu. Jak dziad i ojciec, tak się wychowuje i najmłodszy. W tem jest błąd wielki. Ale przyznaj, że i ty źle zostałeś przysposobiony do życia.

— Dlaczego — przerwał Sipajłło — mam zawód praktyczny, mam chleb w ręku.

— To nie dosyć! A usposobienie twoje wewnętrzne? Rzecz dziwna, jak się nasze role zmieniły. Dawniej ja się łudziłem, tyś był trzeźwy; dziś ty się łudzisz, że się wybijesz wśród tego obcego społeczeństwa, które ani bólów naszych, ani naszej tęsknoty, ani pragnień, nadziei, ambicyi, nie odczuwa. Dobrze mi to kiedyś powiedział Flaubert. W tym względzie ja mam więcej doświadczenia od ciebie i dlatego cię uprzedzam. Mówiono ci w domu, powiedzieli ci rodzice: idź wyżej, dorównaj innym! a tyś sam dodał: wszystkich prześcignę! I być może, że pracą, wytrwałością, zdolnościami, byłbyś tego dokazał na swoim gruncie. Tu nie dokażesz nic. Dojdziemy zatem do jednakowego rezultatu, chociaż z innych przyczyn: ja skutkiem — jak powiadasz — braku woli; ty z powodu nadmiaru ambicyi, którą nazywasz wolą.

Sipajłło się śmiał.

— Zobaczymy! — szeptał.

— Nie dokażesz nic! — powtórzył z mocą Zygmunt. W tych warunkach stoimy zupełnie na równi: ja z moją miękką naturą, ty z ambicyą twoją. Z tą jedną różnicą, że ja dziś już się poddałem i nie walczę, a ty się szarpać będziesz i dojdziesz do rozbicia. Kwestya czasu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mi i że Izba przedłożenie przyjmie znaczną większością. (Żywe oklaski z lewicy).

Dep. **Fuss** zaznacza, iż projekty walutowe mają specyficznie węgierskie piętno. We wszelkich rokowaniach z rządem austryackim udaje się zawsze rządowi węgierskiemu przeprowadzić swoje żądania. Stosunek kwot 70:30 jest niesłuszny. Polityczny wpływ Węgier idzie już za daleko. Rząd nie przygotował dostatecznie ludności dla reformy walutowej. Niektórzy przeciwnicy waluty złotej w samej Izbie stali się nagle jej gorącymi zwolennikami, jak n. p. Szuklje. Mowca obawia się, iż będziemy zmuszeni do pospiesznego podjęcia wypłat w gotówce i dlatego głosuje przeciw przedłożeniu.

Dep. **Szuklje** przemawiał za projektami walutowemi, a między innemi oświadczył: Sądząc z obecnego stanowiska lewicy, porzuciłem już nadzieję iż mógłby przyjść do skutku pewien *modus vivendi* między umiarkowanemi żywiołami wszystkich stronnictw.

Następne posiedzenie odbywa się w dniu dzisiejszym.

Komisya walutowa Izby panów odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie. O przebiegu obrad komisyi uchwalono ogłaszać komunikaty i wybrano referentem szefa sekcyi Inama Sternegga. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Izby panów, na którem nastąpią uzupełniające wybory do komisyi walutowej w miejsce Dra Dunajewskiego i hr. Montecuccoli, którzy swoje mandaty złożyli.

Ankieta w sprawie kolei lokalnych.

Lwów 12 lipca.

Dziś o godzinie 11 przed południem rozpoczęły się w gmachu sejmowym obrady ankiety, sproszonej przez Wydział krajowy dla omówienia sprawy popierania przez kraj budowy kolei lokalnych. W obradach ankiety wzięło udział 35 osób, których nazwiska podaliśmy już przed kilkunastu dniami.

Zgromadzenie powitał JE. ks. Marszałek Sanguszko, wyrażając podziękowanie za liczne zebranie się członków ankiety, co stanowi dowód, że sprawa, przez Wydział krajowy poruszona, jest pierwszorzędnej wagi dla kraju.

Następnie członek Wydziału krajowego, p. Edward Jędrzejowicz, przedstawił ankiecie sprawę budowy kolei lokalnych, wyjaśniając, iż Wydział krajowy przed przedstawieniem w tym przedmiocie sprawozdania Sejmowi, chciał zasięgnąć zdania fachowej ankiety. Pod względem formalnym zaproponował p. Jędrzejowicz, aby cała ankieta, po przeprowadzeniu dyskusyi ogólnej, podzieliła się na cztery sekcye: ekonomiczną, finansową, techniczno-kolejową i prawno-administracyjną. Każda sekcya ma osobno ze swego stanowiska dać pisemną odpowiedź na pytania kwestyonaryusza przedewszystkiem dla komisyi mięszanej, która składać się będzie z przewodniczących i referentów poszczególnych sekcyj, oraz zastępcy Marszałka krajowego i szefa departamentu dla spraw drogowych i kolejowych w Wydziale krajowym. Zadaniem komisyi mięszanej będzie sformowanie na podstawie opinij, wyrażonych przez poszczególne sekcye, ostatecznych wniosków — co do odpowiedzi na każde pytanie kwestyonaryusza i przedłożenie tychże wniosków pełnej ankiecie.

Ankieta zgodziła się na powyższe traktowanie sprawy, poczem ks. Marszałek otworzył dyskusyę ogólną.

Pierwszy zabrał głos prof. politechniki lwowskiej, bar. Gostkowski, wykazując, iż wszystkich linij kolejowych, objętych odpowiedziami na kwestyonaryusz Wydziału krajowego, jest 3924 kilometrów, bez waryantów 3600 kilometrów. Ponieważ 1 kilometr budowy kolei lokalnych kosztuje w Galicyi 36,000 złr., przeto na budowę wszystkich linij potrzebaby było kapitału 130 milionów. Wydział krajowy proponuje jednak na razie budowę ważniejszych linij, w ogólnej długości 1400 kilometrów. Owóż mowca jest zdania, że budowa owych linij nie może być zupełnie zaniechaną, bo nawet chwilowo odroczona, wystąpić musi później z całą koniecznością. Bar. Gostkowski sądzi, że te mniej ważne koleje mogłyby być wybudowane tańszym kosztem. Mianowicie budować można taniej i prowadzić ruch tańszy, tak zwany: *Secundär-Betrieb*, na tych kolejach, a w tych warunkach koszt budowy 1 kilometra kolei wynosić będzie 10,000 złr., jeśli się będzie budować na gościńcu, 15,000 złr. na własnym gruncie, a najwyżej 25,000 złr. w okolicach górskich. W końcu oświadczył się mowca za budową kolei wązkotorowych.

JE. ks. Adam Sapieha zwraca uwagę, iż dyskusya, w tak obszernych ramach rozpoczęta, zbyt dalekoby rzecz doprowadziła. Prosi zatem, aby mowcy ograniczali się do ogólnych zasad, unikając szczegółów.

P. Struszkiewicz, wychodząc z założenia, że w sekcyach musi być nad każdą kwestyą przeprowadzona ogólna dyskusya, wnosi, aby zamknąć obecnie jeneralną dyskusyę i przystąpić do wyboru sekcyj.

Pod względem formalnym przemawiali jeszcze pp. Chamiec, Romanowicz, Sawczak, Zgórski, Ed. Jędrzejowicz i bar. Gostkowski, poczem przystąpiono do wyboru sekcyj.

Do sekcyi ekonomicznej weszli pp.: JE. ks. Adam Sapieha, Gorayski, Struszkiewicz, Bodyński, Piepes, Chrząszczewski, Dattner, Dr Romer, Dr Rettinger. Do finansowej: Dr Juliusz Leo, Kapelusz, Dr Zgórski, Dr Marchwicki, Paszkowski, Reich, Dr Skałkowski, Romanowicz, Edw. Jędrzejowicz. Do techniczno-kolejowej: pp. Długoszewski, Syroczyński, Reutt, bar. Gostkowski, Ziffer, Skibiński, Zaleski, Machalski, Zacharyewicz i Ziembicki. Do prawno-administracyjnej: pp. Biechoński, Kłosowski, Dr T. Pilat, Morawetz, Dr Bieliński, Dr Wereszczyński, Dr Sawczak.

Komisye ukonstytuowały się zaraz po posiedzeniu w następujący sposób: techniczno kolejowa wybrała przewodniczącym rektora Skibińskiego, sekretarzem p. Syroczyńskiego; ekonomiczna przewodniczącym ks. A. Sapiehę, sekretarzem Dra Rettingera; finansowa przewodniczącym p. E. Jędrzejowicza, referentem Dra Leo; prawniczo-administracyjna przewodniczącym Dra Wereszczyńskiego, referentem Dra Tadeusza Pilata.

Dziś po południu, jutro i prawdopodobnie pojutrze, obradować będą sekcye i komisya mięszana, a w sobotę zbierze się ponownie pełna ankieta.

IV Zjazd chirurgów polskich.

Kraków 13 lipca.

Drugie popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się wczoraj o godzinie $2^1/_2$ po południu. Wygłosili na niem naukowe odczyty, ściśle obchodzące praktycznych chirurgów, pp.: Dr Ziembicki ze Lwowa, Dr Rościszewski z Krakowa, Dr Trzebicky z Krakowa i Dr Wehr ze Lwowa. Szczególniej nad wykładem Dra Ziembickiego toczyła się żywa i dłuższa rozprawa, w której zabierali głos: Dr Barącz, Dr Gabryszewski, prof. Dr Obaliński, Dr Drobnik, prof. Dr Mars, Dr Schramm, lekarz pułkowy Dr Steiermark, lekarz pułkowy Dr Obfidowicz, Dr Sawicki, Dr Obtułowicz, prof. Dr Rydygier. Nad innemi wykładami toczyła się również rozprawa.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie $4^1/_2$ po południu.

Na dzisiejszem posiedzeniu prof. Dr Browicz mówił: „O teoryi pasożytniczej raka.“ Zdaniem prelegenta nie ulega wątpliwości, że w rakach i mięsakach starszych są mikroby; tylko w nowotworach świeżych ich nie znajdujemy. Jedną z głównych podstaw charłactwa rakowego są właśnie mikroby. Twory w raku znalezione są rozmaite w jednym i tymsamym przypadku pod względem zachowania się. Cechy gatunkowej nie mają żadnej. Na podstawie tych badań, doszedł prelegent do wniosku, że twory te nie są pasożytami, lecz istotami degeneracyjnemi.

Przewodniczący prof. Rydygier zwraca uwagę, że ze względu na ważność sprawy nie przerwał mowcy, mimo że przekroczył granicę przeznaczoną dla pojedynczych odczytów. Również wyraża podziękowanie profesorowi Browiczowi za zajęcie się tą sprawą i wygłoszenie pięknego odczytu.

Dr Wehr ze Lwowa z kolei wygłosił odczyt: „O przerzutach raka przez zetknięcie“ połączony z demonstracyami. Dziękuje również prof. Browiczowi za zajęcie się tą sprawą i zgadza się na wywody jego; przedstawia przytem swe własne badania w tym kierunku.

Dr Kryński w swem przemówieniu „O tworach w komórkach w rozmaitych postaciach wola“ zwraca uwagę na swoje badania, będące dopiero w stadyum początkowem. W każdej postaci wola znalazł wewnątrz pęcherzyków twory w mniejszej lub większej ilości.

Przewodniczący otworzył dyskusyę nad 3 wykładami wyżej podanemi. W dyskusyi brali udział: Dr Wehr, Dr Kryński, Dr Drobnik i prof. Browicz, który odpowiada mowcom na ich wywody.

Następnie mówił prof. Jakubowski: „O raku nerki u dzieci,“ opisując przypadek z własnej praktyki i podając wskazówki co do leczenia operacyjnego tego cierpienia.

Na zakończenie wygłosił odczyt Dr Bogdanik z Bielska: „O martwinie fosforowej,“ połączony z demonstracyami. Prelegent wskazał środki zapobiegawcze przeciw tej chorobie. Dyskusyę nad odczytem odłożono do posiedzenia popołudniowego, a posiedzenie przedpołudniowe zamknięto o godzinie $12^1/_2$.

O godzinie 6 wieczorem uczestnicy zjazdu udają się do Mydlnik, gdzie ich przyjmie prof. Rydygier.

Jutro ostatni dzień Zjazdu.

KRONIKA.

Kraków 13 lipca.

— **Kanonikiem katedralnym krakowskim** zamianował X. Kardynał Dunajewski, Książę-Biskup Krakowski, X. Antoniego Wróbla, dziekana i proboszcza w Niepołomicach, egzaminatora prosynodalnego, radcę honorowego tarnowskiego konsystorza biskupiego. Instalacya X. kanonika Wróbla odbyła się dnia 9 b. m. w kościele katedralnym na Wawelu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Franciszek Zaczek, z Lipnicy murowanej w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra praw.

— **Pożyczka $1^1/_2$-milionowa.** Sekcya skarbowa Rady miejskiej krakowskiej odbyła wczoraj posiedzenie i przyjęła do wiadomości zarządzenie prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, wystosowane do Kasy miejskiej, a odnoszące się do regulacyi funduszów, z powodu zrealizowania $1^1/_2$-milionowej pożyczki, zaciągniętej w czeskiej kasie oszczędności. Kasa czeska zawiadomiła wczoraj telegramem p. prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, że przesyła miastu 300.000 złr. na rachunek pożyczki za pośrednictwem filii Banku austryacko-węgierskiego w Krakowie. Kwota zostanie jutro podjętą. Dalsze przesyłki nastąpią co dni kilkanaście po 200.000 złr., aż wypełnią kwotę $1^1/_2$-miliona.

— **Budowa telefonów w Krakowie.** Ministerstwo handlu reskryptem z d. 16 czerwca b. r. zezwoliło na budowę sieci telefonów rządowych w Krakowie, której wykonanie w przyszłym już tygodniu zostanie rozpoczęte. Kierownictwo nad wykonaniem obejmuje p. inżynier Wincenty Sierakowski; przedsiębiorcą zaś budowy jest p. Wł. Grabowski, budowniczy. Budowa rozpocznie się od tutejszego urzędu poczt i telegrafów, gdzie umieszczoną będzie stacya centralna telefoniczna.

— **Z teatru.** Wczorajsze przedstawienie *Biednego Jonatana* zgromadziło w teatrze bardzo liczną publiczność. Operetka podobała się nadzwyczajnie. Duet w III akcie (pani Radwan i p. Skalski) śpiewano trzy razy. Kompozycya Millöckera powinna się cieszyć tem samem powodzeniem, co i *Ptasznik z Tyrolu*, od którego stoi znacznie wyżej, zarówno pod względem artystycznym, jak i co do libretta, wcale zgrabnie ułożonego. Wykonanie było bardzo staranne, a wystawa okazała.

— **Wycieczka.** Grono członków czynnych krakowskiego Towarzystwa muzycznego wyjeżdża w d. 15 b. m. na wycieczkę wakacyjną do naszych miejsc kąpielowych. Doborowy komplet chóru męskiego, biorący w wycieczce udział, urządza przy tej sposobności szereg koncertów na cele dobroczynne, przeważnie miejscowe, w Iwoniczu, Krynicy, Szczawnicy i Zakopanem.

— **Sprawozdanie z festynu.** Cyfry najlepiej wskażą, jaki był wynik materyalny festynu, urządzonego w Parku Dra Jordana w dniu 22 czerwca b. r. na dochód krak. Towarzystwa oświaty ludowej, funduszu budowy Domu akademickiego i „Lutni.“

Dochód: *a)* ze sprzedaży biletów wstępu, ze sprzedaży chłodników w namiotach i biletów na krzesła podczas przedstawienia żywych obrazów 856 złr. 24 ct., oraz 20 franków w złocie, ofiarowanych przez Stanisławową hr. Tarnowską i 1 rsr. (10 złr. 68 ct.); *b)* 10% dochodu brutto z mleczarni pani Dobrzyńskiej 14 złr. 69 ct. — razem 881 złr. 61 ct.

Rozchód: 1) straż 10 złr.; 2) muzyka wojskowa 50 złr.; 3) muzyka krakowska („Harmonia“) 59 złr. 52 ct.; 4) urządzenie 8 namiotów, robotnicy, tapicer, wypożyczenie stołów i stołków 134 złr. 81 ct.; 5) chłodniki i przekąski, wina, ciasta, wypożyczenie naczyń do namiotów i służba przy namiotach 118 złr. 79 ct.; 6) urządzenie żywych obrazów (wraz z ustawieniem sceny 2 razy 19 i 22 czerwca b. r.) 130 złr. 90 ct.; 7) plakaty, programy i rozlepienie takowych (2 razy na 19 i 22 czerwca) 56 złr. 40 ct.; 8) ognie sztuczne i wystrzały z moździerzy 52 złr.; 9) kwiaty do namiotów, przeznaczone do rozsprzedania (2 razy 19 i 22 czerwca) 20 złr. — razem 632 złr. 42 ct. Czysty dochód 249 złr. 19 ct.

Komitet łożył wszelkie starania, aby tym 3 użytecznym instytucyom przysporzyć jak największy dochód. Pragnienia te nie ziściły się w całości. Przyczyn na to złożyło się wiele. Przedewszystkiem niestała pogoda i odłożenie festynu z 19 na 22 czerwca spowodowały to, że niektóre wydatki, jak pod pozycyą 4), 6), 7), musiały uróść w dwójnasob. Następnie konieczność odłożenia festynu na 22 czerwca, tj. po drugim dniu wyścigów obniżyła znacznie udział publiczności krakowskiej, która po 2 dniach wydatków i mniejsze mogła łożyć ofiary na wskazane cele i mniej licznie oraz z mniejszym zapałem spieszyła do parku; przygotowania zaś do parku na festyn obliczone były na kilkutysięczny udział publiczności. Wreszcie obok wielu drobniejszych i ta okoliczność przyczyniła się do wzmożenia rozchodów, że tutejsi robotnicy, rzemieślnicy, lub przemysłowcy nie odznaczają się wygórowanem poczuciem ważności celów, jak powyższe, i wśród zresztą ciężkich dzisiejszych czasów nie są skłonni do ustępstw, lecz z okazyi festynów znacznie więcej żądają, niż dokonana praca i wyłożone koszta przedstawiają wartość, to też komitet musiał staczać walki na słowa, aby obniżyć wymagania, niemożliwą zaś rzeczą przed festynem z góry o wszystko się ugadzać.

Nie możemy jednak na tem miejscu z podziękowaniem nie naznaczyć, że drukarnia p. Al. Słomskiego i Spółki i p. Mądrzykowski z całą gotowością, ze względu na cele festynu, opuścili czwartą część swoich należytości. To są trudności, z któremi komitet miał do walczenia. Mimo usilnych starań urządzających członków komitetu, którzy bez wyjątku z własnej kieszeni nie szczędzili wydatków, aby jak najliczniejszy udział publiczności dla festynu zapewnić, byłby dochód czysty o wiele mniejszy, gdyby nie ofiarność zasłużonego w mieście naszem prof. Dra Jordana, który bezinteresownie nietylko oddał park swój na rzecz festynu, ale także zezwolił, aby czynny udział w festynie wzięły: młodzież parku i pułk dzieci krakowskich. Jakoż przyznać trzeba, że ćwiczenia młodzieży na przyrządach i ćwiczenia pułku pod energicznem dowództwem p. Homińskiego były niezawodnie najsympatyczniejszym dla publiczności punktem programu.

To też z całem uznaniem, z upoważnienia i imieniem Krak. Towarzystwa Oświaty ludowej, komitetu budowy Domu akademickiego i „Lutni,“ składamy na tem miejscu prof. Drowi Jordanowi za tę ofiarność serdeczne podziękowanie.

Paniom, które, pozbawiając się przyjemności widzenia i słyszenia tego, co festyn użyczał, z całym zapałem oddawały się sprzedaży biletów i chłodników w namiotach i starały się przysporzyć jak największe fundusze na cel festynu, niemniej należy się oddać podziękowanie, które Im imieniem powyższych 3 Towarzystw składamy.

Także żywe obrazy z życia Tadeusza Kościuszki chwytały za serca widzów, a urządzeniem ich zajęli się bezinteresownie pp. Błotnicki i Ryger, za co niechaj przyjmą od nas rzetelne dzięki.

Tak spełnił komitet swoje zadanie, a na dzisiejszem posiedzeniu rozdzielił fundusz pozostały w ten sposób, iż wypłacił na fundusz budowy Domu akademickiego 83 złr. 7 ct., Krak. Tow. Oświaty ludowej 83 złr. 6 ct. i „Lutni“ 83 złr. 6 ct.

Kraków, dnia 8 lipca 1892 r.

Za komitet:

Bronisław Ślaski, sekretarz. *Zygmunt Cieszkowski*, prezes.

— **Nagła śmierć.** Dnia wczorajszego o godzinie 2 po południu przy ulicy Krowoderskiej L. 39 zakończył nagle życie robotnik studniarski, Antoni Wierzchowski, zajęty przy przesypywaniu piasku. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną: zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej celem zbadania przyczyny śmierci.

— **Wizytacya szkół.** Dr Michał Bobrzyński, wice prezydent Rady szkolnej krajowej, wyjechał do Brodów na wizytacyę szkół tamtejszych.

— **Krajowa Rada zdrowia** odbyła dnia 5 b. m. posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał: 1) Wydano opinię w przedmiocie baraku epidemicznego dla miasta Lwowa. 2) Wydano orzeczenie w sprawie dwóch garbarń w Dobczycach (pow. Wieliczka).

— **W sprawie wystawy krajowej**, mającej się odbyć we Lwowie w roku 1894, odbyło się dnia 11 b. m. posiedzenie komitetu organizacyjnego, na którem przyjęto regulamin, dokonano podziału sekcyj i uchwalono zaprosić około 700 osób do komitetu głównego, którego pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia 2 września b. r. wieczorem.

— **Uwięzienie Hempla.** Jeden z dzienników lwowskich donosi, że uwięziony został przez żandarmeryę rosyjską na granicy przy powrocie do Królestwa p. Hempel, znany podróżnik i towarzysz Siemiradzkiego w badaniu stosunków brazylijskich. Aresztowanego odstawili Moskale do Petersburga i osadzili w tiurmie celkowej „Chrestem“ zwanej.

— **Z kolei państwowych.** Kierownik biura bukowińskich kolei lokalnych sekretarz Polin mianowany inspektorem, a tyt. starszy inżynier Krasa rzeczywistym starszym inżynierem.

— **Dobra podhajeckie**, jak się dowiaduje *Gazeta Narodowa*, nabędzie prawdopodobnie hr. Stanisław Badeni.

— **Przeniesienie.** Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie przeniósł kancelistę Sądu krajowego w Krakowie, Franciszka Wantucha, na własną jego prośbę w tym samym charakterze służbowym do Sądu obwodowego w Tarnowie.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły pogorzelcom gminy Łużek dolny, w powiecie drohobyckim, zapomogi w kwocie 200 złr.

— **Komitet polski** wystawy wiedeńskiej, korzystając z równoczesnego pobytu kilku muzyków polskich w Wiedniu, odbył z nimi przed kilku dniami naradę w sprawie produkcyj muzycznych, zamierzonych na wrzesień. W naradzie, prócz członków komitetu, wzięli udział pp.: Paderewski, Leszetycki i Zarzycki. Program dawniejszy musiał uledz zmianie z powodu, że nowa dyrekcya teatrów warszawskich cofnęła obietnicę dawniejszą użyczenia na wystawę baletu, motywując odmowę tem, że komitet wystawy odstąpił od zamiaru przedstawienia dramatu z pomocą personalu warszawskiego. Prawdopodobny program produkcyj muzycznych ułożono, jak następuje:

Dnia 5 września *Halka* z udziałem pp. Jana i Edwarda Reszków i panny Pawlików. Udział w tem przedstawieniu panny Ireny Abendroth, tak bardzo pożądany, jeszcze nie został zapewnionym.

Dnia 6 września przedstawienie zbiorowe, złożone z ustępów: *Konrada Wallenroda* Żeleńskiego, *Strasznego Dworu* Moniuszki, oraz *Krakowiaków i górali*. Podobno pani Kochańska zamierza tego samego wieczoru wystąpić w scenie obłąkania z *Łucyi z Lammermooru*.

Dalsze wieczory zależą od tego, jaki okaże się pokup na bilety. Ponieważ na *Halkę* większa połowa miejsc już została zamówioną, przeto spodziewać się należy powtórzenia *Halki* w dniu 7 września, zaś 8 września zapewne odbędzie się drugie zbiorowe przedstawienie, w którem udział weźmie pani Kochańska, oraz panna Abendroth, jako Trawiata.

W dniach następnych odbędą się koncerty muzyki polskiej — prawdopodobnie dwa — w których udział swój zapewnili: Barcewicz, Michałowski, Paderewski, Mierzwiński, Myszuga, panny Abendroth i Lola Beeth. Prócz numerów solowych, które jeszcze nie zostały ostatecznie oznaczone, wykonane zostaną utwory orkiestrowe: Żeleńskiego uwertura „Tatry,“ Stojowskiego „Intermezzo,“ Zarzyckiego „Suite polonaise,“ Noskowskiego „Morskie Oko.“ Sądzimy, że byłoby także do życzenia wykonanie „Sonetów krymskich“ Moniuszki, które należą do utworów polskich najefektowniejszych i najbardziej zagranicą cenionych. Edward Reszke, jak słyszymy, objawić miał zamiar odśpiewania na jednym z tych koncertów aryi Halbana z „Konrada Wallenroda“ Żeleńskiego, która dozwoliłaby mu rozwinąć całą potęgę ego wspaniałego głosu.

Dzielimy się z czytelnikami wiadomościami, które udało nam się zasięgnąć na razie od osób dobrze poinformowanych. Jest to główny zarys programu, który oczywiście może w szczegółach uledz niejednej zmianie; niewątpliwie komitet wiedeński ogłosi w swoim czasie urzędownie program ostateczny.

— **Paderewski**, po jednym, tak entuzyastycznie przyjętym przez publiczność i prasę, koncercie w Paryżu, zachorował i musiał zaniechać zamierzonego koncertu w Lyonie. Lekarze, dostrzegłszy u znakomitego wirtuoza wielkie rozstrojenie nerwów, wysyłają go przynajmniej na kilkomiesięczny wypoczynek nad morze.

— **Rozwiązanie kilku „burszenszaftów“** wiedeńskich, o którem przed kilku dniami doniosły depesze, nastąpiło przeważnie wskutek demonstracyj i owacyj dla Bismarcka.

— **Fałszerze banknotów.** W Tryeście aresztowano pewne indywiduum z Grądyski, które chciało wydać fałszywą pięćdziesiątkę. W Sagradzie aresztowano jego wspólnika. Falsyfikaty, których 18 sztuk zdołali już oni w obieg puścić, są zupełnie podobne do prawdziwych pięćdziesiątek, a wyrabiane były we Włoszech.

— **Z Poznania** dochodzi nas smutna wiadomość o śmierci ś. p. Gustawa Potworowskiego z Goli, który zmarł wczorajszej nocy po długich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z prawdziwie chrześciańską rezygnacyą. Zmarły był synem ś. p. Gustawa, jednego z najznakomitszych mężów Wielkopolski, dzielnego współpracownika Marcinkowskiego, Mielżyńskich, Działyńskich itd.

— **Ślub.** W niedzielę pobłogosławił X. biskup Likowski w Poznaniu związek małżeński pomiędzy p. Stanisławem Lasockim z Dzierzbi, synem ś. p. Romana i Emilii z domu Dunin, a panną Anną Kurnatowską z Pożarowa, córką marszałka Stanisława Kurnatowskiego i małżonki jego Leokadyi z hr. Potworowskich.

— **Śmiertelny pojedynek.** Przed kilkoma dniami od rany, otrzymanej w pojedynku, zmarł w Biarritz 36-letni pruski poddany, Erazm Sokołowski. Zmarły dopiero przed dwoma laty opuścił Warszawę, gdzie posiadał licznych znajomych.

— **Zjazd.** W bieżącym miesiącu odbędzie się w Lipsku międzynarodowy zjazd kierowników instytutów i zakładów szczepienia ospy ochronnej.

— **Sprawa kolejowa w Królestwie.** Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: W tych dniach ma wyjechać do Petersburga delegacya, złożona z prezesa Rady zarządzającej, jenerała Palicyna, członka tejże Rady, hr. Czackiego i innego jeszcze jej członka, a zarazem przedstawiciela grupy akcyonaryuszów zagranicznych, dla złożenia w ministeryum komunikacyj bliższych objaśnień co do interesów kolei wiedeńskiej.

— **Sprzedaż dóbr powittgensztejnowskich.** Ostateczny termin ukończenia sprzedaży tych dóbr przedłużono do 20 kwietnia 1894.

— „**Cadi,**“ ogier hr. Józefa Potockiego, znany z krakowskich wyścigów, ubiegał się w niedzielę 10 b. m. na torze carsko sielskim o nagrodę 1.940 rubli na przestrzeni 3 wiorst i przyszedł do mety pierwszy, prowadząc od startu. Drugą o 16 długości była „Lady Henry“ L. Grabowskiego i Zielińskiego.

— **Z Paryża** zaprzeczają wiadomości o ciężkiej chorobie Pasteura. Krewni jego zapewniają, że idzie tu tylko o lekkie osłabienie.

— **Akademia francuska** ukończyła w dniu 8 b. m. swoje leksykologiczne prace nad literą *A!*

— **Bibliografia polityczna.** *Eclair* donosi, że niebawem ukaże się bibliografia dzieł, pisanych po francusku o Rosyi. Pismo francuskie przypisuje wielką doniosłość temu dziełu. O tej doniosłości można wprawdzie wątpić, znając gruntowność Francuzów w sprawach zagranicznych. Za to niewątpliwem jest, że daleko bardziej praktyczna byłaby bibliografia dzieł, pisanych przez Rosyan o Francyi; praktyczna nawet pod względem politycznym.

— **Nekrologia.** Helena z Sękowskich Żurowska, właścicielka dóbr ziemskich, urodzona 21 września 1846 r., opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarła tu dziś o godz. 8 rano. Exportacya zwłok z domu pod L. 12 przy ul. Podwale na dworzec kolejowy nastąpi w piątek dnia 15 b. m. o godz. 3 po południu; pogrzeb w Rzochowie w sobotę dnia 16 b. m. o godz. 10 rano.

— Ludwik Grychowski, inżynier cywilny, b. administrator dóbr hr. Augusta Potockiego, obywatel honorowy miasta Zatora, urodzony 13 lipca 1841 r., zmarł tu dnia 13 b. m.

— Leon Gąsiorowski, starszy inżynier kolei Północnej, przeżywszy lat 59, zmarł w Wiedniu.

Repertuar teatru Lwowskiego w Krakowie.

We czwartek 14 b. m. po raz trzeci: *Biedny Jonatan*, opera komiczna w 3 aktach Karola Millöckera.

W sobotę 16 b. m. po raz czwarty: *Biedny Jonatan* (jak wyżej).

W niedzielę 17 b. m. po raz piąty: *Biedny Jonatan* (jak wyżej).

— Dnia 12 lipca pogoda; termometr od +13·1 doszedł do +24·5 C. Barometr jeszcze opadł; o godzinie 7-mej rano dnia 13 lipca stan jego był 735·8 mm., termometru +17·0 C. Wiatr zachodni.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 7-go lipca b. r. komisya historyi sztuki odbyła posiedzenie pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego.

Prof. Wład. Łuszczkiewicz przedłożył rysunek z obrazu, pochodzącego z Terlikówki i pomieszczonego w muzeum dyecezalnem w Tarnowie, z przedstawieniem św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangielisty z pierwszych lat XVI wieku. Przewodniczący zawiadomił komisyę, że p. Juliusz Kothe, rządowy budowniczy pruski, któremu przez miejscowe władze powierzoną została inwentaryzacya zabytków Księstwa poznańskiego i który przybył do Krakowa w celu obeznania się z pomnikami sztuki polskiej, znalazł w jednym z kościołów koło Poznania relikwiarz z emalią limuzyńską, co świadczy, że znajdują się jeszcze w kościołach naszych nieznane zabytki większej wartości. Następnie prof. Maryan Sokołowski odczytał pracę własną p. n. „Źródła do historyi sztuki w Polsce w XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku.“ Autor wyjaśnił znaczenie baroka i rokoka u nas; wskazał, pod jakiemi rodzą się wpływami, jakich mieliśmy tej epoki artystów, jakie powstały u nas pomniki i gdzie nam szukać wypada źródeł do skreślenia ich dziejów, zwracając przedewszystkiem uwagę pod tym względem na archiwa, muzea i zbiory drezdeńskie i berlińskie, tudzież na publikacye niemieckie ostatnich czasów. W ożywionej dyskusyi brali udział pp. Łuszczkiewicz, Odrzywolski, Dargun i prelegent.

W końcu przedstawił przewodniczący odpis dokumentu z biblioteki petersburskiej, sporządzony przez Dra I. Korzeniowskiego p. n.: *Quith królewny Jej miłości dany X. Fogeluedrowi z regestrow y Inventarzow rzeczi nieboszczika krolia.* Królewną tą była Anna Jagiellonka a królem Zygmunt August. Wielka ilość tkanin, jaką wymienia ten inwentarz, jest oczywistem następstwem koczowniczego życia dworu królewskiego. Przenosząc się z miejsca na miejsce, król potrzebował się odpowiednio urządzać w mieszkaniach, ktore nieraz jego stanowisku nie odpowiadały. To też nam tłómaczy, dlaczego przedmioty wzmiankowane w inwentarzu znajdują się rozrzucone w rozmaitych i najbardziej oddalonych od siebie miejscowościach Polski. Nakoniec omawiano sprawę ewentualnych wycieczek wakacyjnych w celu zbadania mniej znanych pomników sztuki.

Nowe książki nadesłane redakcyi:

— Dr Albert Hirschler: Gold, Silber und der internationale Bimetalismus. Budapest, 1892. (Odbitka z *Ungar. Handelszeitung*).

— Dr Stanisław Królikowski: W sprawie statystyki i środków zapobiegawczych przy wściekliźnie. Odczyt wygłoszony na VI zjeździe lekarzy i przyrodników w Krakowie. Lwów, 1892. (Przedruk z *Przeglądu Weterynarskiego*).

Dział ekonomiczny.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie odbyła dnia 22 czerwca o godzinie 5 po południu posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Izby p. Teodora Baranowskiego. Na posiedzeniu był obecny jako komisarz rządowy p. delegat Laskowski. Obecnych członków 12.

Przed przejściem do porządku dziennego wiceprezes A. Mendelsburg zabrał głos i oświadczył: Wprawdzie rząd zasadniczo nie powołał był w swoim czasie Izb handlowych do ankiety monetarnej, ani też nie żądał opinii Izby na piśmie co do kwestyonarza w sprawie regulacyi waluty, ankiecie przedłożonego, tylko o wynikach ankiety zawiadomił Izbę, przesyłając jej jeden egzemplarz druków i tablic do niej odnoszących się wraz ze stenogramami ankiety do wiadomości i zachowania w bibliotece Izby. Gdy wszakże być może, iż skutkiem obrad w komisyi walutowej Rady państwa, dotąd toczących się, zajdzie potrzeba lub nasuną się uwagi, któreby przy dyskusyi w pełnej Radzie poseł Izby zużytkować mógł, w razie poprawek lub dodatków, jakie ta dyskusya, dużo czasu zająć mająca, ewentualnie wywoła, mowca jest zdania, aby komisya Izby handlowej do tego wybrana w następującym tygodniu zajęła się dotyczącą dyskusyą, wedle dzienników w komisyi Rady państwa toczącą się i w miarę tego postanowiła, czy i jakie uwagi ewentualnie do wiadomości posła swego lub Koła polskiego dla dyskusyi w pełnej Izbie Rady państwa podaćby należało.

Członek Izby L. Reich podnosi, że Izbie handlowej inicyatywa zawsze jeszcze przysługa, mimo że poseł Rapoport pogląd fachowy na ten przedmiot po kilka razy w komisyi walutowej zaznaczył. Izba pozostawia więc ewentualną akcyę pod tym względem wybranej *ad hoc* komisyi swej.

Poczem Izba przeszła do programu właściwego sesyi i uchwaliła:

1) Na zapytanie dyrekcyi galic. poczt i telegrafów, czy w Czorsztynie należałoby zaprowadzić stacyę telegraficzną? oświadczyć się przychylnie; ile że miejscowość ta od Krościenka (gdzie jest stacya telegraficzna) o 11 przeszło kilometrów jest oddalona, a posiadając już pocztę, łatwą nastręcza sposobność do połączenia z nią stacyi telegraficznej. Ruch handlowy do Węgier i z Węgier, fabryka rektyfikacyi spirytusu, likierów i rosolisów, ruch materyałem tartym i t. d. usprawiedliwiałyby to żądanie w warunkach zwykle praktykowanych, ze służbą na teraz dzienną.

2) Szkole przemysłowo-fachowej w Biały uchwalono po nadesłaniu sprawozdania i opinii członka swego, do komitetu szkolnego tamże delegowanego, a odpowiednie postępy tejże wykazującego, zaasygnować przyrzeczoną subwencyę złr. 200; Nowemu i Staremu Sączowi zaś na teraz po 100 złr. za rok bieżący, aż ścisłe obliczenie budżetowej rubryki na subwencye, wobec dość znacznych kwot, jakie Izba wyznacza, możność większego zasiłku w myśl wniosku członka Dattnera i Faltera ułatwi. (Członek Dattner żądał, aby wobec 226 uczniów w Nowym Sączu wyznaczono dla szkoły przemysłowej tamtejszej 200, dla Starego Sącza 100 złr.).

3) Przyjęto do wiadomości zawiadomienie Namiestnictwa w sprawie przepisów o święceniu niedziel, przez Ministerstwo dodatkowo uchwalonych, a przez Magistrat ogłoszonych i Izbie nadesłanych; uchwalono dalej odezwę starostwa w Chrzanowie co do przepisów i praktyki w sprawie sprzedaży araku i rumu załatwić w myśl uwag referenta Izby w koreferacie z członkiem Dattnerem; zaś na zapytanie starostwa w Wadowicach odpowiedzieć, że w sklepach szkła i porcelany zwyczajnie także listwy do ramek wraz z oszkleniem i t. d. sprzedawane bywają. Opinię w sprawie optyka J. Eisena w Rzeszowie dano przychylną.

4) Odezwę Magistratu w kwestyi podróżnych za obniżonemi w cenie biletami ze wschodu na zachód koleją Czerniowiecką i Karola Ludwika przez Kraków przejeżdżającymi, ale podróż tę nie dłużej jak 24 godzin przerwać mogącymi uchwalono odstąpić pp. posłom Rapoportowi i Weiglowi celem wyjednania u pana prezydenta Bilińskiego, aby celem bardziej ożywionego ruchu w Krakowie podróżującym na zachód wolno było dłużej niż dobę z zachowaniem ważności biletu tańszej jazdy zatrzymywać się.

5) Odezwę komitetu we Lwowie zawiązanego, celem narad przygotowawczych względem wystawy przemysłowo-rolniczej w r. 1894 we Lwowie odbyć się mającej i zaproszenie na zgromadzenie dnia 29-go b. m. tamże zwołane, Izba przyjmuje z zainteresowaniem się do wiadomości, wszakże nie posiadając funduszów, z którychby koszta podróży delegatów swoich na każde posiedzenie komitetowe, a względnie na sesyą 29 czerwca do Lwowa zwołaną pokryć mogła, zostawia to dobrej woli członków Izby i Rady kolejowej pp. Reichowi, Szancerowi i Dattnerowi, czy który z nich na tę sesyę do Lwowa udać się zechce. Resztę pisemnie załatwiać będzie.

6) Skutkiem odezwy prezydyum Rady państwa, aby zapytano stowarzyszenia cechowe i przemysłowe co do uciążliwości, jakieby nowe projekta podatkowe a szczególniej zarobkowy, dla poszczególnych klas rękodzielników, przemysłowców i handlujących w sobie mieściły i nadesłano opinie tychże po dzień 15 września b. r., wybrano komitet z członków: Biechońskiego, Faltera, H. Landaua, F. Lorda, Rakowera, Herm. Ringelheima, Stokmara, Strzygowskiego i Henryka Szwarca dla rozpoznania projektów podatkowych i przygotowania ankiety.

7) Poczem odczytano okólniki, zawiadomienia i pisma krótkiej treści do wiadomości Izby podano i zakończono posiedzenie o godzinie 8 po południu.

Dnia 4 lipca odbył się dalszy ciąg posiedzenia Izby.

8) Odczytano odezwę Wydziału krajowego z d. 21-go czerwca wzywającą Izbę, aby do ankiety, d. 12 lipca b. r. we Lwowie odbyć się mającej, celem rozpoznania projektów kolei wicynalnych i stosownego uzupełnienia sieci kolei lokalnych galicyjskich, delegata swojego wysłała.

Izba żałuje, że ankieta ta w czasie martwego sezonu letniego przypada, gdzie wielu członków Izby wyjechało lub rozjeżdża się właśnie; z osób zaproszonych zaś, a mianowicie posłów, w Radzie państwa bawiących, nikt zapewne na 12-go lipca do Lwowa zdążyć nie zdoła. — Wszakże pragnąc zadość uczynić odezwie, w sprawie tak ważnej, do której materyały dla ankiety zbierano, uchwalono wybrać 3 delegatów Izby. Poczem przystąpiono do wyborów, wskutek których wybrano pp.: Wojciecha Biechońskiego, Maurycego Dattnera i Leopolda Reicha. O czem Wydział krajowy zawiadomiono.

Wystawa krajowa. Statut organizacyjny wystawy krajowej w r. 1894 opiewa jak następuje:

§ 1. Zebrane dnia 29 czerwca 1892 zgromadzenie delegatów krajowych władz, miast, korporacyj i osób zaproszonych, uchwaliło urządzić krajową wystawę we Lwowie w r. 1894 — i przyjmując niniejszy statut, poruczyło komisyi organizacyjnej, z 33 członków złożonej, przeprowadzić utworzenie głównego komitetu wystawowego. Działalność komisyi organizacyjnej ustaje z chwilą ukonstytuowania się komitetu głównego.

§ 2. Główny komitet wystawowy składa się: a) z prezesa i czterech wiceprezesów, wybranych przez ogólne zgromadzenie z dnia 29 czerwca 1892 r.; b) z pięciu prezydentów honorowych; c) z osób zaproszonych przez komisyę organizacyjną, tudzież delegatów miast i korporacyj. Członkowie komitetu obowiązani są na fundusz zakładowy lub na fundusz gwarancyjny wystawy przynajmniej 250 złr. subskrybować; d) z osób przez komitet główny kooptowanych.

§ 3. Zadaniem komitetu głównego jest zorganizowanie i naczelny kierunek wystawy. Komitet główny wybiera protektora wystawy i honorowych prezydentów; powołuje do swego grona w drodze kooptacyi osoby, których współdziałanie uważa za pożądane. Komitet główny uchwala prawomocnie pod przewodnictwem prezesa lub jednego z wiceprezesów w obecności jakiejkolwiek liczby zebranych członków, jeżeli tylko zaproszenie na posiedzenie zostało w dziennikach krajowych na pięć dni przed posiedzeniem ogłoszone. Komitet główny układa program wystawy, regulamin tejże i postanowienia o wyborze sędziów (jurorów); układa program finansowy i przeprowadza tenże za pośrednictwem swego komitetu wykonawczego, bada rachunki przedłożone przez komitet wykonawczy i na wniosek swojej komisyi kontrolującej udziela komitetowi wykonawczemu absolutoryum; orzeka o użyciu nadwyżki z dochodów wystawy, lub też o ewentualnem pokryciu niedoboru.

§ 4. Komitet wykonawczy składa się z dyrektora wystawy, mianowanego przez komitet główny, z reprezentantów rządu i Wydziału krajowego, z reprezentantów miast Lwowa i Krakowa, oraz z reprezentantów Towarzystw rolniczych i Izb handlowych, wreszcie z 10 członków wybranych przez komitet główny i z delegatów poszczególnych komitetów sekcyjnych. Przewodniczy w komitecie wykonawczym prezes lub jeden z wiceprezesów komitetu głównego, lub też z upoważnienia prezesa, dyrektor. Komitet wykonawczy wybiera z grona swego skarbnika i sekretarza, uchwala regulamin swoich czynności, orzeka o utworzeniu stałych komisyj i sekcyj i mianuje ich członków.

Komitet wykonawczy zawiera w zastępstwie głównego komitetu wszelkie kontrakty, mianuje na propozycyę dyrektora personal pomocniczy i oznacza jego prace, zawiaduje wogole wszystkiemi funduszami wystawy i składa rachunki komitetowi głównemu.

§ 5. Dyrektor wystawy prowadzi całą administracyę, stosownie do uchwał i instrukcyi komitetu wykonawczego; jemu podlega bezpośrednio cały personal pomocniczy; on asygnuje wszelkie wypłaty z funduszów wystawowych; przedstawia komitetowi wykonawczemu do przyjęcia oferty przedsiębiorców; podpisuje, wspólnie z prezesem komitetu lub jego zastępcą, kontrakty przez komitet wykonawczy zawierane; przedkłada komitetowi wykonawczemu rachunki z użycia funduszów wystawowych i wspólnie z mianowanym przez komitet wykonawczy skarbnikiem jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo tychże funduszów.

W zjeździe gospodarczym, który się odbył w niedzielę w Dublanach, staraniem lwowskiego oddziału gal. Tow. gospodarskiego, a o którym już wczoraj podaliśmy krótkie sprawozdanie, wzięło udział przeszło czterdziestu obywateli i około stu włościan. Przybyli także do Dublan reprezentanci innych oddziałów Towarzystwa i innych powiatów. Obecni byli, obok prezesa oddziału lwowskiego, p. Adolfa Wiesiołowskiego, wiceprezes Towarzystwa prof. Tadeusz Pilat, prezes Kółek rolniczych p. Bolesław Augustynowicz, prezes oddziału przemyślańskiego p. Wybranowski, baron Zygmunt Romaszkan z Horodenki, pp. Hordyński i Krajewski z powiatu brodzkiego, Dr Paygert z Podlisek, Skibniewski z Balic, adw. Dr Bieliński i Dr Robert Czaykowski, Augustynowicz Seweryn, weterynarz krajowy p. Littich, prof. Kłobukowski, inżynier p. Blauth, Kübner, sekretarz p. Zielonka, profesorowie szkoły dublańskiej itd.

Po składkowym obiedzie udano się do nowego gmachu szkolnego, gdzie w sali odczytowej oczekiwały uczestników liczne zastępy włościan.

Przewodniczący p. Wiesiołowski zagaił posiedzenie, poczem zaprosił inżyniera Wydziału krajowego p. Jana Blautha do wygłoszenia wykładu „o melioracyi.“

Następnie zabrał głos Dr Bieliński i w dłuższem przemówieniu podniósł wymownie tak ważną dla rolnictwa naszego sprawę przeprowadzenia melioracyj w całym kraju i stworzenia na ten cel osobnego kredytu. Mowca złożył odnośny wniosek, który, przyjęty z poprawką, zaproponowaną przez p. Dra Pilata, brzmi w sposób następujący:

Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego uchwala: 1) Należy dążyć do tego, aby przeprowadzenie melioracyj gruntowych na szeroki rozmiar w kraju naszym jak najspieszniej było umożliwione; 2) Należy zorganizować kredyt dla melioracyj gruntowych z początku tylko dla drenowania, a to na tej zasadzie, iżby melioracye te wykonywane były przez organa krajowe biura melioracyjnego; 3) Należy przez stypendya i zapomogi umożliwić wykształcenie się jak najliczniejszego zastępu techników melioracyjnych, dla których braku zorganizowanie już przez Sejm krajowy uchwalonych ekspozytur obecnie jest niemożliwe; 4) W popieraniu melioracyj gruntowych powinny przyjąć udział także reprezentacye powiatowe, mianowicie udzielając pomocy w zakładaniu i prowadzeniu fabrykacyi rurek drenowych; 5) Poleca się Radzie oddziału, aby taż wniosła w myśl wypowiedzianych właśnie zasad petycyę do Sejmu i zaprosiła inne oddziały obydwóch krajowych Towarzystw gospodarczych do wnoszenia petycyj w tymże samym kierunku.

Nastąpiło losowanie zakupionych przez lwowski oddział narzędzi rolniczych i książek. Do losowania przypuszczeni byli sami włościanie, członkowie Towarzystwa. Włościanin Michał Kochanowski z Kamienopola wygrał knurka rasy angielskiej. Potem zwiedzano muzea i folwark zakładu, a wreszcie udano się na pole za folwarkiem, gdzie odbyły się próby ze żniwiarką amerykańską nowego systemu (Marssey i Harris, Brandford w Kanadzie) i z siewnikami rządowemi. Próbom przypatrywały się z wielkiem zajęciem liczne rzesze włościan.

Berlin 11 lipca. (Z targu płodów rolniczych). Pszenica z odstawą w lipcu-sierpniu 171·—, we wrześniu-październiku 173·25. Żyto w miejscu 188, z odstawą lipcu 189·25, w lipcu-sierpniu 175·50, we wrześniu-październiku 170·50. Jęczmień w miejscu 136—187. Owies z odstawą w lipcu 152·75, we wrześniu-październiku 148·— mr. — wszystko za 1000 kilo. Okowita, z potrąceniem podatku spożywczego, za 100 litrów à 100%, czyli za 10,000 procentów litrowych Trallesa, w miejscu 36·90, z odstawą w lipcu-sierpniu 35·—, w sierpniu-wrześniu 35·60 marek.

Wrocław 11 lipca. (Z targu płodów rolniczych). Pszenica 88-funtowa 20·60, żółta 20·50. Żyto 18·50. Owies 46-funtowy 14·90. Rzepak —·— marek — wszystko za towar w miejscu będący.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 13 lipca. Ponieważ przestudyowanie obszernego materyału sprawy budowy kolei lokalnych wymaga dłuższych studyów, przeto za zgodą wszystkich sekcyj, pełna ankieta zostanie odroczona do 3 września. Do tego czasu mają referenci sekcyj opracować, według zasad, uchwalonych w sekcyach, sprawozdania i przedłożyć mięszanej komisyi, a następnie ankiecie do ostatecznej decyzyi. Sekcye finansowa i ekonomiczna ukończą dziś swe czynnności.

Finansowa sekcya jest za utworzeniem osobnego funduszu kolejowego w sumie 10 milionów, z któregoby zakupywano akcye zakładowe w stosunku jednej trzeciej części tych akcyj. Koszta budowy 2000 kilometrów, które uważają za potrzebne, obliczono na 50 milionów. Koleje takie mają być budowane, których dochód wystarczy na oprocentowanie akcyj pierwszeństwa.

Sekcya ekonomiczna jest wogóle za popieraniem budowy kolei, nawet przy ponoszeniu pewnych ofiar przez kraj, jeśli tylko strony interesowane przyczynią się 30-procentami kosztów budowy. Biuro kolejowe ma być stopniowo zorganizowane.

Wiedeń 13 lipca. Według *W. Tagblatt* został poseł Władysław Struszkiewicz mianowany inspektorem kultury krajowej dla Galicyi.

Wiedeń 13 lipca. Jeneralna inspekcya kolei rozpoczęła trasowanie linii Rozwadów-Jarosław.

Spodziewają się, że już we czwartek rozpoczną się obrady w Izbie nad ustawą monetarną.

Rokowania handlowe z Serbią ukończą się zapewne już 15 lipca. Traktat handlowy serbsko-austryacki wejdzie w życie d. 1 stycznia 1893 r. Tymczasowo nastąpiłoby przedłużenie obecnego traktatu.

Berlin 13 lipca. *Nordd. Allg. Ztg* zaprzecza pogłosce, jakoby w ministerstwie oświaty opracowano już nowy projekt szkolny.

Rzym 13 lipca. Poseł pruski przy Stolicy Apostolskiej, Schlözer, wręczył Papieżowi na pożegnalnej audyencyi pismo, odwołujące go z dotychczasowego stanowiska. Schlözer jest nieco cierpiący i z końcem tego tygodnia opuści Rzym, udając się przedewszystkiem do Szwajcaryi. Zimę zamierza Schlözer spędzić w Rzymie.

Królowa Małgorzata udała się z Monzy do Gressoney, gdzie zabawi dłuższy czas.

Petersburg 13 lipca. Luterski pastor w Kiesi w Inflantach, Jan Zunte, który prawosławnym dawał śluby według obrządku luterskiego, został skazany na rok więzienia i na utratę swego stanowiska urzędowego. Zawarte w ten sposób małżeństwa zostały uznane za nieważne.

Bukareszt 13 lipca. Widoki żniw w całej Rumunii są znakomite. Sądzą, iż będą one najlepsze, jakie Rumunia miała od lat 30.

Konstantynopol 13 lipca. Austro-węgierski ambasador przy Porcie, baron Calice, dał d. 9 b. m. w swoim pałacu letnim w Bujukdere obiad na cześć udającego się na swą nową posadę do Madrytu niemieckiego ambasadora Radowitza.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 13 lipca. (Z Izby deputowanych). Na wczorajszem posiedzeniu w dalszym ciągu dyskusyi nad projektami walutowemi po przemówieniu Szkljego oświadczył Gross, że będzie głosował przeciwko projektom.

Steinwender w braku lepszej waluty jest za walutą złotą, jakkolwiek wątpi w trwałe panowanie złota jako monety przyszłości. Mowca czyni zarzuty stosunkowi kwot, przypadających na obie połowy monarchii, i oświadcza się przeciwko podjęciu wypłat w gotówce przed nowem uregulowaniem ustroju kredytowego i przed zaprowadzeniem ustroju czekowego. Za projektowaną pożyczką głosowałby mowca dla ministra finansów *ad personam*, ale nie dla szefa gabinetu, który, o ile się zdaje, chce prowokować Niemców. Stronnictwo mowcy będzie głosowało przeciw pożyczce, chcąc dać sygnał ostrzegający.

Postawiono następnie dwie interpelacye do ministra sprawiedliwości w sprawie konfiskaty dzienników.

Wiedeń 13 lipca. (Z Izby deputowanych). Na dzisiejszem posiedzeniu Hauck interpeluje ministra rolnictwa w sprawie gry spekulacyjnej na wiedeńskiej giełdzie produktów i zapytuje, czy minister jest skłonny do wniesienia ustawy przeciwko grze o różnicę w kursie i przeciwko handlowi terminowemu na giełdzie produktów.

Wiedeń 13 lipca. Komisya Izby deputowanych dla reformy regulaminu izbowego uchwaliła na wniosek Fanderlika, że komisya ściślejsza winna przy sposobności rewizyi regulaminu poczynić również stosowne wnioski co do reformy postępowania przy interpelacyach. Odrzucono 14 głosami przeciw 5 dodatkowy wniosek Fussa, aby przyjęto zasadę, iż aż do chwili zmiany regulaminu interpelacye mają być *in extenso* odczytywane w Izbie.

Reichenau 13 lipca. Kancelarya burmistrza otrzymała oficyalne zawiadomienie o zaręczynach księcia Albrechta Würtemberskiego z arcyksiężniczką Małgorzatą Zofią, najstarszą córką arcyksięcia Karola Ludwika. W Reichenau i Payerbach panuje radosny nastrój. Domy przybrano flagami. Wieczorem zapalono sobótki.

Wiedeń 13 lipca. Wszystkie dzienniki poświęcają zaręczynom arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii jak najsympatyczniejsze artykuły, podnoszące wybitne przymioty serca i umysłu obojga narzeczonych, zaznaczające ponownie gorący współudział ludu austryackiego w losach domu cesarskiego i kładące nacisk na niezmienną wierność i uległość tego ludu.

Buda-Peszt 13 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej Molnar wśród ogólnej wesołości rozwija własny system walutowy i wnosi, aby projekty walutowe usunąć z porządku dziennego i aby z funduszów, przeznaczonych na regulacyę waluty utworzyć fundusz w celu poparcia rolnictwa i przemysłu. Hieronymi popiera projekty walutowe bardzo gorąco. Dalszy ciąg dyskusyi odroczonym został do dnia następnego.

Cleve 13 lipca. W toku procesu Buschhoffa starszy prokurator postawił wniosek, aby cały sąd przysięgłych udał się do Xanten dla naocznego obejrzenia domu Buschhoffa i miejsca, z którego Mölders i chłopiec Heister według zeznań swoich widzieli, jak zamordowany chłopiec wciągnięty był do domu Buschhoffa. Obrońcy zgadzają się na wniosek, poczem przychylił się do niego także trybunał. Prezydent obiecuje, że zarządzi odpowiednie środki, ażeby Buschhoffa, który także zostanie do Xanten wzięty, ochronić przed tłumem ludności.

Kolonia 13 lipca. *Köln. Ztg* donosi z Rzymu: Jako kandydat na ambasadora włoskiego w Berlinie ma być przeznaczony jenerał-porucznik Lanza.

Rzym 13 lipca. Papież przyjmował Schlözera na audyencyi pożegnalnej i zapewnił go o jak najprzyjaźniejszym ze swojej strony usposobieniu.

Catania 13 lipca. Wybuch Etny znów szybko wzrasta. W pięciu punktach wybuchu słychać nieustanne detonacye. Wczoraj dało się uczuć silne trzęsienie ziemi w Giarre, które zrządziło znaczne szkody w polach. Na miejsce wysłano inżynierów. Ludność zachowuje się stosunkowo spokojnie.

Bonneville 13 lipca. Część lodowca Bossons oderwała się z góry Montblanc o godzinie 2½ rano i wpadła do potoku Bionnay. Część wsi Bionnay i zakład kąpielowy St. Gervais zniszczone. Akcyę ratunkową zorganizowano bezzwłocznie. W St. Gervais znajdowało się podczas katastrofy 80 gości i 30 urzędników. Z osób tych uratowano 25. Ogólna liczba ofiar we wsi i w zakładzie wynosić ma 120.

Sallanches 13 lipca. Liczba znalezionych zwłok przy katastrofie w zakładzie St. Gervais wynosi dotychczas 140; liczba ofiar prawdopodobnie dojdzie do 200.

Paryż 13 lipca. W odpowiedzi na interpelacyę oświadcza podsekretarz stanu Jamais, że według ostatnich wiadomości oddział intendentury francuskiej zaczepiony został w okolicach Bacle przez rozbójników. Rząd porzucił politykę rozszerzania terytoryów kolonialnych, a stara się jedynie o organizacyę już istniejących posiadłości. Siły zbrojne w Tonkinie wynoszą obecnie 21,000 ludzi. Izba przyjęła znaczną większością porządek dzienny, zaprojektowany przez deputowanego Lockroy, wyrażający przekonanie, iż rząd przyspieszy zorganizowanie kolonii.

Paryż 13 lipca. Podsekretarz stanu dla kolonii Jamais pozostanie nadal na zajmowanem stanowisku.

Paryż 13 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę deputowanego Burdeau ministrem marynarki.

Paryż 13 lipca. Sprawozdanie, poprzedzające dekret, odnoszący się do urządzenia wystawy powszechnej, stwierdza, że natychmiast, po zamknięciu ostatniej wystawy, projektowano zorganizowanie następnej wystawy w roku 1900.

Paryż 13 lipca. Sąd przysięgłych uwolnił panią Reymond, która zamordowała kochankę swego męża.

Paryż 13 lipca. Potwierdza się wiadomość, że Francya i Szwajcarya zawrą corocznie mające się odnawiać konwencye handlowe.

Paryż 13 lipca. W Aubervillier zaszło wczoraj 5 wypadków cholery, zakończonych śmiercią.

St. Jean d'Acre 13 lipca. Nie zaszedł żaden nowy wypadek cholery.

Londyn 13 lipca. Dotychczas wybrano 209 konserwatywnych, 36 unionistów, 187 gladstończyków, 5 parnellitów i 35 antyparnellitów.

Bruksela 13 lipca. Konstytuanta zgromadziła się wczoraj po raz pierwszy. Izba przedstawia bardzo ruchliwy obraz. Odczytano przedewszystkiem protesty wyborcze. Publiczność przed budynkiem parlamentu zachowuje się bardzo spokojnie.

Konstantynopol 13 lipca. Według wiadomości z Tyflisu, zaszło na Kaukazie w dniach 7 i 8 b. m. 207 wypadków cholery, zakończonych śmiercią.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Prof. Dr W. A. Gluziński
przeprowadził się obecnie do domu
przy ul. Franciszkańskiej L. 1, I. p.
(1578 2-3)

Dr med. Jan Starachowicz, asystent prof. Dra Pieniążka, ordynuje, począwszy od dnia 25 Czerwca b. r., przez cały sezon kąpielowy **w Szczawnicy** w chorobach nosa, gardła, krtani i płuc. (1548 10-12)

Zarząd bursy im. Stefana Batorego w Wadowicach ogłasza konkurs na 14 miejsc dla biednych uczniów tamtejszego gimnazyum. — Z tych miejsc są 3 bezpłatne, 6 za opłatą miesięczną w kwocie 5 złr., a 5 za opłatą miesięczną w kwocie 12 złr. — Ubiegający się o przyjęcie do bursy mają się wykazać: a) świadectwem szkolnem z postępem przynajmniej dobrym z obyczajów i przedmiotów, b) świadectwem ubóstwa, c) świadectwem zdrowia — i wnieść te podania do Zarządu bursy najdalej do końca lipca b. r.

Pierwszeństwo do przyjęcia mają uczniowie, pochodzący z powiatów: wadowickiego, żywieckiego, bialskiego i myślenickiego, z których przeważnie płyną fundusze na utrzymanie tejże bursy.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzine 11½.

Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), **Grób Skargi** (w kościele św. Piotra), oraz **skarbiec** kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 ct.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą niedzielę od godziny 9-tej do 1-ej w południe.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium novum*) zwiedzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-szej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-tej do 6-tej. Wstęp 20 ct. od osoby, w niedziele od 10-tej do 2-giej bezpłatny.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 13 lipca. 2 godzina 30 min. po poł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier opod.	95 05	Anglobanki	152 —
srebrna „	94 95	Uniony	242 75
4% złota	112 60	Bankvereiny	114 —
5% pap. nieop.	100 90	Akcye Länderbank.	— —
Akcye Ban. Aus.-W.	996 —	„ kol. Kar. Lud.	— —
„ kredytowe	312 —	„ „ lwowsko-czerniow.	— —
Londyn	119 70	„ „ połudn.	97 75
Napoleony	9 51	Elbethale	235 25
Dukaty	5 69	Nordbahny	2800
Marki	58 62½	Staatsbahny	300 25
5% Renta węg. pap.	100 50	Alpiny	65 30
4% „ „ złota	110 10	Akcye tytoniowe	176 75
Losy prem. węg.	142 —	Ruble	118 25
Losy tureckie	39 80		

Usposobienie giełdy: bez ruchu.

Berlin 13 lipca.

Banknoty austr.	170 45	4% Listy likw. pol.	61 90
Krótki Wiedeń	170 30	Akc. kol. Kar. Lud.	— —
Banknoty ros.	200 85	„ austr. kred.	166 62
5% Listy zast. pols.	64 40	Ultimo Ruble	201 25

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Michał Chyliński.

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.

(Od dnia 1 maja 1892 r.)

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Północnej Cesarza Ferdynanda	
	w kierunku do Wiednia lub od Wiednia:	
*6·40 rano	Kuryerski 3 klasy	*8·45 wiecz.
10·— wiecz.	Pospieszny 3 „	†6·45 rano
†*5·40 rano	Osobowy 3 „	*10·08 wiec.
†*9·25 przed południem	„ 3 „	7·33 rano (z Oświęcima)
3·05 popoł.	„ 3 „	†9·44 rano
†6·08 wiecz.	„ 3 „	†*5—pop.
	* także w kierunku do Prus lub z Prus, † także w kierunku do Warszawy lub z Warszawy.	
	Karola Ludwika	
	w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
7·03 rano	Pospieszny 3 klasy	9·42 wiecz.
9·20 wiecz.	„ 3 „	6.20 rano
10·30 przed.	Osobowy 3 „	2·25 popoł.
10·55 wiecz.	„ 3 „	5·— rano
8·— rano	Mieszany 3 „	8·20 wiecz.
	w kierunku do Tarnowa lub od Tarnowa:	
5·50 popoł.	Osobowy 3 klasy	8·55 rano
	w kierunku do Wieliczki lub od Wieliczki:	
1·— popoł.	Osobowy 3 klasy	8·18 rano
1·— popoł.	„ 3 „	7·15 wiecz.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 13 lipca.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	117 50	119 50
Marki niemieckie	58 40	58 80
20-to frankówka ważna	9 46	9 56
Rubel srebrny obrączkowy	1 35	1 45
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	94 75	95 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 50	105 50
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	93 80	94 70
6% galicyjska pożyczka krajowa	103 —	105 —
4½% „ „ „	97 40	98 40
5% oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 60	101 30
4% listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	97 50	99 —
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego	98 20	99 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 50	97 —
4% „ „ „ „ „ 41 let.	94 70	95 70
4% „ „ „ „ „ 56 let.	94 50	95 30
4½% „ „ „ „ „	99 20	100 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	107 30	108 —
5% „ „ „ „ niepr.	100 80	101 50
4½% „ „ „ „	98 20	99 —
6% Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	100 50	101 50
6% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	57 —	60 —
5% Listy dłużne Zakładu kred. włośc. we Lwowie *w likwid.*	53 —	55 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. Król. Polsk. z r. 1869 Lit. A. za 100 rubli im. wart. oprócz kuponu bież. w rubl. i kop.	101 50	102 50
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	214 —	216 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	242 —	244 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	324 —	331 —
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 50	23 50
„ Stanisławowa	— —	— —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 50	18 20
„ węgier. „ „	11 60	12 40
„ włosk. „ „	12 50	13 50
Bazylika Buda-Peszt.	6 50	7 —

Wiedeń 12 lipca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4²/₁₀% Renta papierowa	95 15	95 35
4²/₁₀% „ srebrna	94 95	95 15
4% Renta złota	112 80	113 —
5% „ papier. nieopodatkow.	100 85	101 05
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	141 50	142 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	141 —	141 30
4% „ „ 1860 „ 100 „	151 75	152 —
„ „ 1864 „ 100 „	182 50	183 —
5% Renta węg. papierowa	100 45	100 65
4% „ „ złota	110 —	110 20
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	117 50	118 —
Obligacye galicyjskie.		
5% Galicyjskie indem. 10% podat.	104 45	105 45
4½% Galic. poż. kraj. z r. 1883	— —	— —
4½% „ „ „ z r. 1884	— —	— —
4% gal. Obligacye propinacyjne	93 85	93 95
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . 120 złr.	150 25	151 25
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	311 50	312 50
Credit-Bank węgierski . 200 „	356 25	357 25
Oesterr. Länderbank . 200 „	216 50	217 —
Austr.-węg. Bank . 600 „	996 —	997 —
Unionbank . 200 „	242 25	242 75
Verkehrsbank ogólny . 140 „	162 —	162 75
Wiedeński Bankverein . 100 „	113 —	113 50
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . 200 złr.	199 75	200 25
Ferdynanda Północ. . 1050 „	2790	2810
Gal. Karola Ludwika . 210 złr.	214 25	214 50
Koszycko-Oderberg . 200 „	182 —	184 —
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „	243 —	243 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 „	199 50	199 75
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „	300 —	300 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „	97 50	98 —
Węg.-gal. Łupkowska . 200 „	199 25	199 50
„ Nord-Ost . 200 „	197 —	197 30
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	116 40	117 20
4½% „ „ papier. 50 l.	100 50	101 50
3% „ „ Prem.	111 50	112 20
6% Zakł. kred. w Krak. 36 letn.	101 50	102 5
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 —	96 50
5% „ „ „ „	— —	— —
4% „ „ „ „ 56-letn.	— —	94 75
4% „ „ „ „ 41 „	95 —	95 25
4½% „ „ „ „ 52 „	99 50	100 —
4½% Gal. Banku kraj. 51½ „	98 50	99 —
5% „ „ hipot. prem.	107 50	108 —
5% „ „ „ 40-letn.	101 —	101 40
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 —	102 —
4% „ „	99 70	100 20
4% Węg. Banku hipot. prem.	123 50	124 —
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	99 50	100 10
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 —	100 10
„ „ Jarosław 300 „ „	95 75	96 75
Koszyc.-Oderb. 1889 200 złr. 5%	95 50	96 50
Lwow.-Czern. opodat. 300 złr. 4%	85 —	85 6
„ nieopd. „ „	93 50	94 30
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	— —	— —
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	192 50	193 75
Südbahn (Lombardy) 500 „ „	144 35	145 35
„ „ złot. 200 złr. 5%	122 25	— —
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	102 75	103 75
„ „ „ II. Em. 200 „ „	102 75	103 75
„ Nordost. . 300 „ „	100 —	100 10
„ „ złotem 200 „ „	119 25	120 25
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 —	123 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	157 25	157 50
„ Węgierskie . „ 100	142 —	142 50
„ Tureckie . fr. 400	38 60	39 40
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	6 80	7 10
Kredytowe . „ 100	189 25	190 —
Insbruku . „ 20	25 —	26 —
Krakowskie . „ 20	23 25	23 75
Ofner (miasta Budy) . „ 40	55 —	57 —
Czerw. Krzyż austryack. „ 10	17 50	17 80
„ „ węgierskie „ 5	12 —	12 30
Rudolfa . „ 10	23 50	24 50
Salzburskie . „ 20	26 75	27 75
St. Genois . „ 42	63 —	64 —
Stanisławowskie . „ 20	30 —	32 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 69	5 71
20-frankówki	9 51	9 52
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty szterlingi angielskie	11 94	11 99
Marki niemieckie za 100 marek	58 67	58 72
Rubel papierowy za 100 rubli	117 75	118 25

Lwów 12 lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	324 —	330 —
5% Listy Banku hipot. niepr.	101 —	101 70
5% „ „ „ prem.	107 50	108 20
4½% „ „ „	98 25	98 95
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	98 50	99 20
4% Listy zast. Tow. kred. ziems.	96 70	97 40
4% „ „ „ „ 41-letn.	95 10	95 80
4% „ „ „ „ 52-letn.	99 40	100 10
4% „ „ „ „ 56-letn.	94 70	95 40
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 20
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	100 70
4½% Obligi pożyczki krajowej	97 60	98 30

Warszawa 12 lipca.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne ser. I	— —	102 90
„ „ „ „ V	— —	102 40
4% „ likwidacyjne	— —	99 —
5% „ warszawskie ser. I	— —	102 50
„ „ „ „ III	— —	102 50
„ „ „ „ IV	— —	102 —

Najtańszy, treściwy
PRZEWODNIK
PO
KRAKOWIE
wyszedł nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Wład. Miłkowskiego
w Krakowie. (1617-2-6)

Cena 10 centów.

W tejże księgarni jest do sprzedania **bardzo tanio:**
siedm gablotek oszklonych razem lub pojedynczo.

Podziękowanie.

Pogrążona w żalu po stracie męża mego ś. p. **Ignacego Paula**, emer. c.k. nadzarządcy i naczelnika górniczo-hutniczego w Swoszowicach, składam niniejszem Przewielebn. Duchowieństwu, dalej Przełożonym c. k. władz miejscowych, mianowicie: WW. PP. *Kurykowskiemu* staroście powiat., *Mischke* nadradcy górniczemu, *Kraupe* sędziemu powiatowemu, *Strzeleckiemu* radcy górniczemu i wszystkim PP. Urzędnikom, tudzież Górnikom z ich kapelą, dalej tak licznie zgromadzonej Sz. Publiczności za łaskawy udział przy wyprowadzeniu zwłok na dniu 9 b. m. na miejsce wiecznego spoczynku w Wieliczce, najuprzejmiejsze podziękowanie słowami „Bóg zapłać.“ (1585)

Pozostała wdowa z rodziną.

Ogrodnik żonaty, do większ. ogrodów, z bardzo dobremi poleceniami, jest od 1 października do umieszczenia przez **Biuro sług Maryi Mikulskiej w Krakowie przy ulicy Gołębiej pod Nr. 16.** (1586 1 3)

Wyroby gumowe i kauczukowe

higieniczne, chirurgiczne, do pielęgnowania chorych i dla położnic — wysyła **za zaliczką** Pierwsze polskie przedsiębiorstwo wysyłkowe: **Albin Krajewski w Wiedniu,** I., Giselastrasse 1. Wyłączny cennik illustrowany na żądanie **darmo i opłatnie.** (1656-1-)

Français,

étudiant à l'Universitè de Vienne, et muni de bonnes références, cherche pour les vacances (Août-Septembre) une place de precepteur dans une famille catholique, de préferance à la campagne. Offerts sous **J. H. 2059** à **Haasenstein et Vogler (Otto Maass) Vienne, I.** (1627-1-2)

Pierwsze polskie przesiębiorstwo wysyłkowe
p. f. **Albin Krajewski w Wiedniu,**
I., Giselastrasse Nr. 1,
poleca i dostarcza wszelkie artykuły w dział przemysłu i handlu wchodzące: domowe, gospodarskie, rolnicze, browarniane, gorzelniane i przemysłowe — słowem wszystko, co kto zażąda, wysyła odwrotnie pocztą lub koleją **za zaliczką** i liczy ceny fabryczne. Informacyj na zapytania (marka 5 ct.) udziela chętnie i odwrotnie. Proszę zażądać cennika illustrowanego, który wysyłam **darmo i opłatnie.** (1655-1-)

NOWO OTWORZONY
pierwszy główny i wyłączny skład **sérów** SZWAJCARSKICH I DESEROWYCH
w 15 gatunkach, jakoto: najprzedniej. deserowy, Imperial, Alpejski, Neufchatelski, do piwa, Brie, do wina, à la Hagenberski, Cammerberski, Romadour, Limburski, I-ma i II-da kminkowy w laskach, Szwajcarski i Tülsüder, tudzież **masła** deserowego i solonego ze zaszczytnie znanej fabryki sérów ALOJZEGO HAMPLA odznaczonej na wielu wystawach, pod firmą:
Leon Sykutowski w Krakowie,
ulica Szewska L. 12,
mający na celu zaopatrywanie tak PP. Kupców jakoteż i osoby prywatne w powyższe artykuły.
Aby rzeczone artykuły znalazły jaknajliczniejszy zbyt, postarałem się o zestawienie jaknajprzystępniejszych cen, bo fabrycznych i ustępuję przytem większym PP. Odbiorcom odpowiedni rabat. Mogę to uczynić, gdyż mam udział we fabryce sérów. — Tak séry jak i masło posiadam codzień świeże i w dowolnej ilości. Na żądanie może być masło albo w klockach lub w formie wybijane, również za porozumieniem się do domu odsyłane. — Zlecenia zamiejscowe uskuteczniam natychmiast za zaliczką pocztową. (1654-1-5)

Kufry

w różnej wielkości, **torby, paski do plaidów, worki płócienne, necessairy skórkowe i ceratowe, czapki i płaszcze od kurzu,** (1658-1-5)
poleca w wielkim wyborze
J. Zapłatalski
w Krakowie, Rynek linia A - B.

MAGGI **przyprawa do rosołu**
podwyższa zadziwiająco dobry smak rosołów. Do nabycia we flaszeczkach po 45 c. (1652-1-2)
u FR. LENERTA w KRAKOWIE.

Majątek ziemski

obok stacyi kolejowej, blisko Krakowa, około 350 morgów, w korzystnych warunkach, pod gwarancyą 7% czystego dochodu, jest do sprzedania. Zgłoszenia pod lit. **R.** poste restante **Podgórze.** (1576-3-3)

Zastępcy poszukiwani.

Pierwszorzędny handel win nad Renem, z własną filią w Bordeaux, **poszukuje** dla sprzedaży swych win lepszym klientom we wszystkich miejscowościach, **zdolnych i rzetelnych zastępców za wysoką prowizyą.** — Chcący z tej oferty korzystać, chociaż nie kupcy, wprowadzeni w wyższe sfery towarzystwa i tym sposobem dający możliwy skutek, mają swe oferty pod lit. **Z. 8655** przesłać do **Rudolfa Mosse w Frankfurcie n. M.** (1464-3-3)

„PRZEGLĄD POLSKI“

PISMO NAUKOWE I LITERACKIE
wychodzi rok **26** w Krakowie, w zeszytach zawierając. 10—12 arkuszy druku.
Wydawca i Redaktor: *Dr. Jerzy Mycielski.*

Treść stanowią: Studya z dziedziny historyi literatury i oświaty — Rozprawy z zakresu historyi polskiej i dziejów powszechnych — Studya z dziedziny filozofii — Wiadomości z geografii, etnografii itd. — Kwestye społeczne i ekonomiczne, polityka — Filologia — Sztuki piękne — Powieści oryginalne — Kronika literacka obejmuje sprawozdania z nowych dzieł polskich i ważniejszych obcych, pióra najwybitniejszych sił naukowych i literackich — Przegląd polityczny — Bibliografia bieżąca.

Prenumerata wynosi	rocznie:	półr.:	kwart.:
w **Austryi**	**16** złr.	**8** złr.	**4** złr.
w **Niemczech**	**32** Mk.	**16** Mk.	**8** Mk.
we **Francyi, Belgii, Włoszech** i w **Ameryce**	**40** Fr.	**20** Fr.	**10** Fr.

Przedpłatę najlepiej nadsyłać do
Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie,
Rynek, Pałac Spiski.
(Znaczniejsze księgarnie w kraju i za granicą przyjmują też prenumeratę).
Dla wszystkich osób **Stanu Nauczycielskiego** i dla **Duchownych** prenumerata wynosi rocznie 12 złr., w Niemczech 24 Mk., we Francyi 30 Fr., którą przyjmuje **wyłącznie tylko Księgarnia Spółki W. P.** (1619 1-10)

Skład wyrobów steingutowych i z glinki ogniotrwałej

jakoto: **podwójnie glazurowanych rur do wychodków, kanałów i wodociągów, nasad kominowych, cegieł i płyt ogniotrwałych i t. d. i t. d.**
C. K. UPRZYWILEJOWANEJ PIERWSZEJ FABRYKI FLORIDSDORFSKIEJ WYROBÓW STEINGUTOWYCH I Z GLINKI OGNIOTRWAŁEJ
„Lederer & Nessényi“
c. i k. nadwornych dostawców w Wiedniu I, Operngasse 14,
znajduje się od d. 11 lipca **dla Krakowa wyłącznie u**
A. GUZIKOWSKIEGO (1587-1 6,
w Krakowie, Rynek kleparski Nr. 10.

Oznajmiam Szanownej Publiczności, że już sprzedaję
PIWO SKAWIŃSKIE

wyrabiane w moim nowym browarze parowym w Skawinie, które się odznacza czystością, ładnym kolorem, a dobrym smakiem — i mogę takowe jako **napój zdrowy** każdemu polecić.

Szczególnie polecam **Skawińskie piwo marcowe eksportowe, transwersalne** i **porter.**

Główny skład piwa Skawińskiego w Krakowie utrzymuje mój dotychczasowy zastępca Pan **Stanisław Banaś** przy **ul. Floryańskiej L. 20,** gdzie wszystkie gatunki piwa w **BECZKACH** i **BUTELKACH** zamawiać można.

Wysyłki na prowincyę uskuteczniam wprost z browaru w Skawinie.

W **Podgórzu** jest piwo Skawińskie w mojej restauracyi w Rynku, którą również Sz nownej Publiczności polecam.

Wszystkie zamówienia wykonują się jaknajrychlej i po cenach bardzo umiarkowanych.

Dziękując Szanownej Publiczności za dotąd mi oświadczaną życzliwość, proszę o łaskawe dalsze względy. Staraniem mojem będzie, abym Szan. Publiczność moim wyrobem zawsze zadowolnił.

Skawina, dnia 4 lipca 1892 r. (1598-3-3)

ALBIN KOLLOROS.

Alfred Rassl w Opawie

w Szlązku austryackim,
poleca na uprawę jesienną **w wyborowych gatunkach:**
mąki kościane, nadfosforany, żużle Thomasa,
z najzupełniejszą poręka podanych procentów zawartości. (1257-14-27)
Dostawa w ładunkach wagonowych opłatnie do każdej stacyi kolejowej.
Oferty, próbki i opisy uprawy na żądanie darmo i opłatnie.

M. Beyer i Spółka

w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 12, 13, 14,
naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.

Fabryczny skład płócien i bielizny gotowej, męskiej, damskiej i dziecinnej, oraz bielizny stołowej białej i kolorowej, chustek białych i kolor., z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD
normalnej bielizny trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych w jedwabiu, wełnie i bawełnie; pończoch damskich i dziecinnych i męskich skarpetek.

Na sezon letni otrzymali wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych.

Parasolki damskie od słońca, oraz parasole od deszczu, od najtańszych do najgustowniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. (1298-13-)

Roboty zaczęte na kanwie, na suknie i na płótnie, Obrusy, Serwetki i t. p., **Wzory** do odrabiania, Książeczki, Monogramy, **Kilimkowe** Dywany i Poduszki, w wielkim wyborze poleca (829-4-)
Eug. Smidowicz w Krakowie, Sukiennice L. 29. — Ceny niskie. Zamówienia odwrotnie.

Wstęp zniżony.



PARK KRAKOWSKI.

Wielka Karawana
AMAZONKI KRÓLA DAHOMEJU
dwadzieścia pięć kobiet
tylko na krótki czas przybyła
i będzie się produkować, bez względu na pogodę, w swych niezrównanych ćwiczeniach wojennych, przedstawiając religijne obrzędy, zwyczaje ludowe, tudzież śpiew i narodowe tańce.
PRZEDSTAWIENIA codzień rano o godz. wpół do 11ej i wpół do 12ej, po południu od 4ej począwszy co godzinę. (1597-9-)
Wstęp do Parku i na przedstawienie 30 c., od dzieci 15 c. Miejsce siedzące rezerwowane od osoby 20 c.

KSIĘGARNIA, SKŁAD
I WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZN.
ORAZ EKSPEDYCYA PISM PERYOD.
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
poleca:
Wigura St. — **Dziesięciolecie Cenzury Rossyjskiej** w Królestwie Polskiem od 1880 do 1891 roku. (1615-2-3)
Cena **80** centów, z przesyłką **95** cent.

OGŁOSZENIE.

Otrzymawszy **na całą Galicyę zastępstwo chemicznej fabryki Towarzystwa akcyjnego w Zawodziu** (Górny Szlązk) dawniej **Karola Scharffa i Spółki w Wrocławiu,** podajemy do wiadomości P. T. właścicieli ziemskich, rolników i gospodarzy, że dostarczamy na zamówienie wszelkiego rodzaju **nawozów sztucznych** oraz **mąki kościanej** po cenach fabrycznych bez doliczenia jakiejbądź prowizyi.

DOM KOMISOWY
Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu w Tarnowie.
(1549-4-16)

Największy handel Maszyn do szycia
nietylko **w kraju, ale w całej Austryi.** (1605-23-80)
Wybór z 12 fabryk
ręczne Singera po 28, 36, 40, 48 złr.
nożne Singera po 30, 42, 50, 65 złr.
ratami po 4 złr. miesięcznie,
gotówką 10% taniej.
JOZEF IWANICKI,
Kraków, Rynek l. 25.
Lwów, Hotel Żorża,

F. CEMBRONOWICZ,
majster szewski,
Kraków, ul. ś. Tomasza 21,
filia: ul. Floryańska 15,



poleca obuwie damskie od **3** złr. **25** ct., mężkie od **4** złr. **25** ct. wzwyż, dziecinne z najlepszego materyału. — Reparacya tania obuwia i kaloszy. (979-47-)

Pierwsze, **najlepsze,** tudzież **najtańsze** źródło sprowadzania miodu i wosku.
Miód różany
w blaszankach po 5 kilo, po 50 c. kilo, puszka 30 ct., poleca za gotówkę lub za zaliczką
Jerzy Dolenec,
handlarz miodu w **Lublanie** (Laibach).
Dla pp. pszczelarzy, kupców i piernikarzy miód praśny i gładki w baryłkach po 60 kilo i w szaflikach po 40 i 20 kilo jaknajtaniej. [1044-6-26]

Pracownia organów kościel. i harmonij

istniejąca od r. 1888 pod firmą
Alojzy Konieczny
w JASIONOWIE, poczta Wzdów,
w powiecie brzozowskim,
poleca organy kościelne własnego wyrobu, poprawnie i trwale wykonane, po cenach umiarkowanych, z 10-letn. poręczeniem. Fabryka moja była dotąd zaszczycona zamówieniami nowych organów: do Klimkówki na 4 głosy, do Połomyi na 10 głos., do Zyznowa na 7 głosów, do Borownicy na 4 głosy, i licznemi reparacyami starych organów. — Wyrabia również harmonie nożne od 55 złr. i harmonie ręczne do nauki śpiewu własnego pomysłu, uznane za bardzo praktyczne, do zamknięcia. Gdy się otworzy, stanowi pulpit; na $2\frac{1}{2}$ oktawy, wygodna do przenoszenia, 52 cm. długa, 34 cm. szer. a 26 cm. wysoka. Powietrze należy pompować lewą ręką, a grać prawą. Pięknie i trwale zrobiona za poręczeniem, cena 26 złr. (1570-2-12)

„PRZĄDKA“

Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo dla krajowego przemysłu tkackiego
w KROŚNIE.
ŚWIEŻE I TANIE — WYROBY KRAJOWE.
Największy i jedyny skład czysto lnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych pobielonych domowych, na ścierki, sienniki i maglowniki, — płótna średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na prześcieradła aż do najcieńszych web.
Wyroby wzorzyste (adamaszkowe), jak: bielizna stołowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowotne), dymy, płótna na filtry — siatki do chmielu, portyery, firanki itp.

SKŁADY GŁÓWNE:
we **Lwowie** w Bazarze krajowym Galic. Akcyjnego Tow. Handlowego,
w **Krośnie** we własnym składzie.

SKŁADY KOMISOWE:
w **Tarnopolu** u W. Michalewskiego,
w **Przemyślu** w Bazarze im. M. Zyblikiewicza,
w **Rzeszowie** u A Borówki,
w **Czerniowcach** u L. Schneida,
w **Tarnowie** u O. Foerstera. (1401-10-)
Cenniki i próbki rozsyła się franco.



Największy wybór
fortepianów, pianin i harmonij
w składzie J. M. KORDECKIEGO
w Krakowie,
ul. św. Anny, dawniej hotel Victoria.
SPRZEDAŻ ZAMIENNA.
Wynajem. (1606 41-104)

Lwowska Fabryka Asfaltu

i TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych
S. Szeligi-Łyszkiewicza, inżyniera
we **LWOWIE, przy ul. Korytnej pod Nr. 13,** poleca
Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci **kładzioną na mury w gorącym stanie,** jedyny dziś pewny środek **izolujący wilgoć;**
TEKTURĘ ulepszoną ogniotrwałą
do krycia dachów wysokich gatunków,
rola 10 metrów □ od złr. 1·80 do złr. 3·50;
ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE,
LAK ASFALTOWY ŚWIECĄCY DO KONSERWACYI
dachów tekturowych i żelaza; (1006-36-100)
SMOŁĘ angielską bezwodną.
Osusza asfaltem jako **jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie** najbardziej
zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe i oraz reparacye tychże. Metr □ po 50 do 75 ct. **Długoletnią trwałość poręcza się.**



(1470 94-)

Do sprzedania

majątek leśny w Zachodniej Galicyi, 15 minut od stacyi kolejowej, w wymiarze 350 □ morgów — z tego 325 □ m. lasu, 20 □ morgów łąk, a reszta roli.

Drzewostan sosnowy, a to w $\frac{1}{3}$ 50 do 90, w $\frac{1}{3}$ 20 do 40, a w $\frac{1}{3}$ 3 do 20 letni.

Bardzo dobre polowanie.

Bliższej wiadomości udzieli p. *Dr. Józef Kremer* w Chrzanowie. (1553-4-8)

SKŁADY
Molla Proszków Seidlickich w oryginalnych pudełkach po 1 złr.
Wódki francuskiej i soli Molla w plombowanych flaszkach po 90 c.
mają następujące firmy:
w KRAKOWIE W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt., St. Feintuch kup., — w BRODACH K. Kulak apt., — w CZORTKOWIE Ludwik Noss apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w HORODENCE J. Neuburg apt., — w HUSIATYNIE W. Czerski apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm, apt., — w KOLBUSZOWY Fr. Bemben apt., — w KOŁOMYI Jan Sidorowicz apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur, — w PODGÓRZU Józ. Skakalski apt., — w PRZEMYŚLU M. Schwarc apt., — w RZESZOWIE A. Karpiński apt., C. Schaiter i Sp., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w TARNOPOLU E. Frantz, L. Fleischmann apt., — w TARNOWIE F. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski apt., T. Scharff, — w ULANOWIE J. Wroński apt., — w WADOWICACH Teofil Kluk. (1144-4-)

Czcionkami Drukarni „Czasu.“ Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*